

★ **URODZINY PRYMASA (fotoreportaż)**

★ **„DOM” W CELI**

★ **ILE WYPIĆ ABY POJECHAĆ?**

★ **100 TYSIĘCY DLA SPRZEDAWCY „KONTAKTÓW”**

STR. 5

STR. 7

STR. 10

STR. 16



KONTAKTY

35(564)

1 WRZEŚNIA 1991

CENA 1500

MARIA TOCKA

Wichrzycielka

„Wypowiadam Pani umowę o pracę z dniem 1 sierpnia 1991 r. w części dotyczącej referenta sprzedaży z dotychczasowym wynagrodzeniem. Po upływie okresu wypowiedzenia, tj. od dnia 1 listopada 1991 r. będą obowiązywały następujące warunki umowy: sprzedawca z wynagrodzeniem dotychczasowym. Pozostałe warunki umowy pozostają bez zmian”.

Pismo powyższej treści miało zakończyć konflikt w geesie w Grajewie, przerwać podchody, przywrócić spokój.

Wanda Gudanowska otrzymała je 25 lipca. Wcześniej nikt z Zarządu nie rozmawiał z nią na temat zmiany warunków pracy.

cd. na str. 8-9

KONTAKTY



**„Piątek” w spokoju,
tolerancji i przyjaźni.**

ALICJA

NIEDŹWIECKA

Praktykanci

Witałtas Pawasaris jest już trzeci raz w Polsce.

– Pierwszy raz byłem za dobrą naukę, drugi raz za taniec i teraz, na praktyce.

Jest Litwinem, po skończeniu szkoły w Wilnie, zamierza studiować w Gdańsku na Politechnice. Bo trzeba mieć coś lepszego, twierdzi, niż dyplom litewski.

– Te praktyki są ważne dla Litwy – mówi Alik Grydź, opiekun 28-osobowej grupy. – Dla jej przyszłości. Państwo likwiduje kołchozy.

Prawie wszyscy rozmawiają po polsku. Z pięknym „wileńskim” akcentem.

cd. na str. 6

W następnym numerze:
piszą m.in.: Gabriela Szczesna
o czterech trumnach w jednej
rodzinie * Marta Pakulska o sekrecie
sukcesu GS-u w Zarebach Koście-
lnych * Anna Cison o „szalonej”
meżatce * Joanna Radomska o tragi-
cznym świętowaniu.
Ponadto: komornik w zagrodzie
rolnika, 60 lat temu w gminie
Trzcianne, TV na cały tydzień, 100
tysięcy dla sprzedawcy
„Kontaktów”.

Z INICJATYWY POSŁA MARKA RUTKOWSKIEGO odbyło się w Warszawie spotkanie Henryki Bochniarz, p.o. ministra przemysłu i handlu, z dyrektorami przedsiębiorstw łomżyńskiego, na którym przedstawiony został program restrukturyzacji Zakładów Mera-Błonie w Zambrowie, Zakładów Bawlnianych w Zambrowie oraz LZPB „Narew” w Łomży. W spotkaniu uczestniczył wicewojewoda Jerzy Brzeziński. Minister zapowiedziała swój przyjazd do Łomży w pierwszej połowie września, by razem z radami pracowniczymi i kierownikami zakładów omówić zasady restrukturyzacji.

ŁOMŻYŃSKA „AFERA STULECIA” Zdzisława Wierciszewskiego: kontrola z Centrali BGZ, przeprowadzona w łomżyńskim Oddziale Banku, nie stwierdziła nieprawidłowości. Udzielanie kredytów należy do ryzyka zawodowego bankierów. Łomżyński BGZ, mający nadzieję na odzyskanie pożyczonych pieniędzy przez zajęcie majątku spółki „Wiskar” i „Bojan”, nie dostanie dwóch tysięcy telewizorów, które Zdzisław Wierciszewski wziął od koreańskiego producenta w komis. Koreańczycy upomnieli się o swoją własność i ją odzyskają. Bank wystąpił do sądu o unieważnienie sprzedaży prywatnych nieruchomości biznesmena i eks-sędziy. W sądzie zamierzają się także bronić przed ruiną żyranczy kredytów. Prokuratura Wojewódzka po zakończeniu postępowania wyjaśniającego rozpoczęła śledztwo w sprawie „zagarnięcia mienia dużej wartości”, ale na razie nie wystawiła listów gończych.

RYSZARD KRASZEWSKI, KIERUJĄCY ODLAMEM „Solidarności” wiejskiej ma pismo od Krajowej Komisji Rewizyjnej Związku, uznające go pełnoprawnym liderem „S” RI w Łomży, a przewodniczącym Aleksander Staniszewski ma papiery od przewodniczącego „krajówki”, Gabriela Janowskiego, że nadal jest jedynym legalnym przewodniczącym, a ustalenia Komisji Rewizyjnej są tylko wnioskami do rozpatrzenia przez prezydium Rady Krajowej. Rozłam, spowodowany przez posła Kraszewskiego uniemożliwia łomżyńskim rolnikom wystąpienie w wyborach wspólnym frontem.

PIERWSZE 50 TYSIĘCY DOLARÓW, wykupione z polskiego zadłużenia przez Fundację World Wide for Nature, przekazane zostaną na prace związane z utworzeniem Biebrzańskiego Parku Narodowego. SPÓŁKA MIĘSNA („Animex”) oraz 28 GS-ów i STW jest od lipca właścicielem Zakładów Przetwórstwa Mięsnego w Wysokim Mazowieckim, będących poprzednio własnością likwidowanego WZGS-u.

WYNIKI POLICYJNEJ AKCJI „TRZEZWOŚĆ” (przeprowadzonej w rejonie Wysokiego Mazowieckiego): kontrola 152 pojazdów ujawniła 69 wykroczeń, 11 nietrzeźwych kierujących; zatrzymano 8 praw jazdy, 21 osób ukarano mandataми. Akcja „Znaki”: podczas kontroli 930 pojazdów w Łomżyńskim, funkcjonariusze ujawnili 525 wy-

kroczeń (w tym 199 dotyczących nieprzeprzekazania znaków drogowych); 30 osób jechało bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, zatrzymano 5 praw jazdy, 35 dowodów rejestracyjnych, zaś 254 osoby ukarano mandataми.

TRAGICZNY WEEKEND NA DROGACH Łomżyńskiego: 7 wypadków, 4 zabitych, 10 rannych. Przyczyny: wymuszanie pierwszeństwa przejazdu, nieprawidłowe wyprzedzanie, nadmierna prędkość.

GŁÓWNA KOMISJA BADAŃ ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU – Instytut Pamięci Narodowej prowadzi śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych przez funkcjonariuszy NKWD w więzieniu w Łomży w latach 1939-1941. Ważne jest ustalenie danych osób, które przebywały w tym okresie w więzieniu, a szczególnie zamordowanych i zaginionych. Odpowiedzi wymagają pytania: kto był naczelnikiem NKWD w Łomży, komendantem więzienia; kim byli funkcjonariusze i tajni agenci. Komisja poszukuje więzionych, a także członków rodzin zamordowanych. Wszelkie informacje i dokumenty należy kierować na adres: Główna Komisja Badań Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej – Okręgowa Komisja w Białymstoku, ul. Mickiewicza 5, 15-950 Białystok, tel. 439-394.

KOMPLET PODRĘCZNIKÓW DO I KLASY szkoły podstawowej kosztuje około 130 tys. zł, najtańszy zeszyt – 1000, najdroższy – 5200. W łomżyńskich księgarniach nie ma kompletu podręczników do żadnej z klas szkoły podstawowej. Brakuje też „Encyklopedii” i dużego „Słownika ortograficznego”.

W LIPCU ODBYŁ SIĘ ZJAZD ZAŁOŻYCIELSKI Kongresu Rzeczypospolitej Samorządnej. Członkiem KRS może być każdy obywatel RP, który popiera jego cele, program i nie należy do innej partii. Informacje o działalności KRS (statucie, programie) można uzyskać w Biurze Sejmiku Samorządowego (Łomża, ul. Nowa 2, pokój 121, tel. 28-43 lub 42-71, wew. 353) lub bezpośrednio w sekretariacie KRS (Warszawa, ul. Puławska 115 A, tel. 47-26-42).

KILOGRAM KUREK (grzyby te zawierają najmniej pierwiastków promieniotwórczych) kosztuje od 50 do 55 tys. złotych.

MIESZKANIEC GRAJEWA WYGRAŁ w Toto-Lotka 6 756 750 złotych.

NA ABSOLWENTÓW SZKÓŁ ponadpodstawowych w Studium Policealnym w Łomży, na Wydziale Analizy Medycznej, czeka jeszcze osiem wolnych miejsc.

GRAJEWSKI DOM POMOCY SPOŁECZNEJ dla upośledzonych chłopców dysponuje jeszcze 10 miejscami. Informacja: Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej w Łomży, Szosa Zambrowska 1 (budynek przychodni), tel. 58-78.

WYBORCZA AKCJA KATOLICKA w Łomży wystawia dwóch kandydatów na senatorów. Są nimi: Ryszard Bender (profesor KUL-u) i Michał Rupacz (rolnik z Nowogrodu). TRZECIE MIEJSCE, WSRÓD

6 TYSIĘCY ZESPOŁÓW, zajęli młodzi piłkarze Wisły Szczuczyn w ogólnopolskim finale akcji „Piłkarska kadra czeka” dla drużyn wiejskich. Szczuczynianie ulegli tylko Sparcie Sycowice (woj. śląskie) i LKS Zaborzanka Zaborze (woj. bielsko-bialskie). Oprócz pucharu burmistrza młodzi piłkarze Wisły przywieźli w piłkarskim Margonina 30 milionów od szefa sportu, Michała Bidasa.

JAK BURZA WYSTARTOWALI PIŁKARZE OLIMPII Zambrow w rozgrywkach trzeciej ligi. Po zwycięstwie w Ostródzie z Sokolem i rozgromieniu Mamr Giżycko 5:1, prowadzą po dwóch kolejkach w tabeli. LKS Łomża zaczął skromnie. Po remisie z Polkolorem Piaseczno i porażce w Ostrołęce z Narwią, zajmuje 11 miejsce wśród 16 trzecioligowców. Znakomita postawa z pewnością pozyska dla zambrowian kolejnych sponsorów, którzy już zaczęli wspomagać klub.

UKAZAŁ SIĘ KOLEJNY NUMER „RAJGRODZKICH ECH”, pisma Towarzystwa Miłośników Rajgrodu. Jak zwykle sporo interesujących informacji dotyczących Rajgrodu i okolic, „szkic do historii”, „kącik kolekcjonera” i wiele ciekawostek.

ZAPROSILI NAS

• Prezydent Miasta Łomży – na spotkanie poświęcone problemom i przyszłości Łomży.

• Biuro Wystaw Artystycznych w Łomży – na otwarcie wystawy grafiki Tadeusza Michała Siary.

ZNAKI CZASU

• Sejm udzielił rządowi ab-solutorium za rok 1990 przy 143 głosach za, 60 przeciw i 102 wstrzymujących się.

• Stanisław Tyminski przesłał Adamowi Michnikowi za-bitą i oskubaną kure. „Padlina” jest odpowiedzią na padlinę artykułu Jacka Federowicza i Adama Michnika w dwóch ostatnich numerach „Gazety”. Wyjaśnił w telefonicznej rozmowie nadawca przesyłki.

• Od stycznia w Białymstoku zanotowano 75 przypadków rzeżączki; 30 proc. z nich, to „import” z Kraju Rad.

• Sześciu policjantów, którzy byli oddelegowani do służby w Częstochowie w czasie pobytu Ojca Świętego, zostało usuniętych „za złamanie obowiązującej dyscypliny i wydanych rozkazów”.

• Kościół ewangelicko-augsburski w Łowiczu, za-bytek z początku XIX w., wystawiony został na sprzedaż za 290 mln zł.

• Zapłatany w białostocką aferę Metalzbytu minister Sleszak startuje w wyborach do parlamentu.

Pętla

Młodzi funkcjonariusze wychodzili z domu Grodzkich bladzi jak papier.

– To musiał być szal. On nie wiedział, co robi.

Ksiądz Tadeusz Śliwowski, proboszcz nurskiej parafii, pierwszy raz w życiu wyprowadzał cztery trumny na raz w ostatnią drogę.

– Tajemnicę zabrał do grobu. Człowiek do końca jest istotą nieznaną – mówi.

Jest to fragment reportażu Gabrieli Szczesnej, który drukujemy w następnym numerze.



**Budka „Kontaktów”
w Zambrowie**

Pani Barbara Janiszewska z Zambrowa od 20 lat pracuje w kiosku „Ruchu” i aż 19 lat w tej samej „budce” na terenie Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Ostatnio nasz czytelnik wylosował główną wygraną za krzyżówkę.

– Nawet nie wiedziałam, że takie szczęście spotkało mojego stałego klienta. Cieszę się z tego – nie ukrywa radości. – Teraz pracownicy „Bawełny” mało zarabiają, przebywają na urlopach, na dodatek żyją w ciągłej niepewności, bo nie wiedzą, czy w ogóle nie stracą pracy. Ta sytuacja odbiła się również na moich utargach. Ale na szczęście „Kontaktów”, tak jak i kiedyś, sprzedaje sporo. Mam stałych odbiorców. Ludzie ciekawi są wieści z regionu. Akcja wielu kryminałów zamieszczonych w tygodniku toczy się w Zambrowie lub gdzieś w pobliżu. Kto się tu urodził, zna te tereny, zna ludzi, to z zainteresowaniem czyta o zmianach i nowościach. Kiedyś tygodnik napisał krytycznie o zambrowskiej „Bawełnie”. Niektórym się to nie podobało, inni uśmiechali się i mówili, że prawdę napisali, a gazetę kupili i czytali i jedni i drudzy.

W większości znam swoich klientów. Przez tyle lat przyzwyczaiłam się do tych samych twarzy. Znam ich problemy i troski. Mój kiosk jest taką budką kontaktową. Często przy porannym papierosie ludzie narzekają, po prostu rozmawiają. A ja pracuję prawie tak, jak prądki, bo przychodzę do pracy na godzinę 5 rano, a wychodzę o 15.30. Inaczej chyba nic bym nie utargowała, czyli nie zarobiła. Teraz, tak samo jak inni „włóknarze”, boję się, co ze mną będzie. Jak zlikwidują zakład, pewnie i ja stracę swoją pracę.

**PORZECZKA
CZARNA
TITANIA, OJEBYN,
BEN LOMOND**

Materiał
kwalifikowany.
Ceny hurtowe.
Możliwość
transportu.

**Szkołka drzew
i krzewów**

owocowych
Lucjan Kupniewski,
Kosiny Kapliczne 34
06-521 Wiśniewo,
tel. Wiśniewo 19.

K-1011

TRZY PYTANIA DO ...

KRYSTYNY FALKOWSKIEJ, wicedyrektora Wydziału Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego UW w Łomży.

– Czy Pani Wydział może w jakiś sposób oddziaływać i wpływać na Agencję Rynku Rolnego, PZZ-y i GS-y, by zwiększyć ilość kupowanego od rolników zboża?

– Nie może. W ramach interwencyjnego skupu PZZ-y kupią 10 tys. ton żyta, drugie 10 tys. ton przyjmą autoryzowane przez PISiPAR magazyny geesowskie, 2 tys. ton będą magazynować we własnych gospodarstwach rolnicy (jest to tzw. wariant bezskupowy). Podobnie zresztą z pszenicą: 16 tys. ton kupi Agencja Rynku Rolnego (magazyny geesu i wariant bezskupowy), 18 tys. PZZ-y, ok. 5 tys. Centrala Nasienna i 2,5 tys. mieszalnia pasz. Jesteśmy więc przygotowani na magazynowanie całosci tegorocznych zbiorów z naszego regionu. Ale, niestety, zainteresowanie rolników sprzedażą jest bardzo małe.

– Inne województwa nadwyżkę płodów upłynniają na chłonnym rynku radzieckim. Dlaczego nie korzystamy z tej możliwości?

– Najpierw zajęliśmy się rządowym skupem zbóż. Ale nawiązaliśmy też kontakt ze spółką w Białymstoku, która będzie handlowała produktami rolnymi w Gruzji oraz ze spółką w Warszawie, zainteresowaną wszystkimi nadwyżkami produkcji rolników. Zaczęła też tworzyć się Łomżyńska Izba Rolna. Liczymy, iż aktywnie włączy się w wykup od rolników zbóż, żywca, ziemniaków. Uaktywniły się także spółki prywatne z naszego terenu.

– Czy miała już Pani sygnały, że w związku z brakiem rynku zbytu rolnicy będą „ugorować” ziemię V klasy?

– Takich sygnałów jeszcze nie miałam. Wiem, że w ministerstwie rozważano problem „pola czy ugory”, ale nie podjęto do tej pory żadnych wiążących ustaleń. Gdyby projekty weszły w życie, wówczas żyta, bo zwykle to zboże uprawia się na tych glebach, mogłoby zabraknąć. Osobiście jestem przeciwna wyłączeniu gruntów słabszych z uprawy. Uważam, że można tam wprowadzić uprawy zastępcze (np. łubin), na które rolnik będzie miał zbyt i otrzyma jakieś pieniądze. Trudno dziś powiedzieć, czy za grunty ugorowane państwo będzie płacić.

– Dziękuję za rozmowę.

**CZARNOBYLSKI
MUTANT?**

Za stodołą Mirosława Łady ze wsi Kisiołki koło Łomży wyrosła olbrzymia purchawka. Ważyła ponad 5 kilogramów.

**FOTO STUDIO****ZAPRASZA**

FOTOAMATORÓW
NA PROMOCJĘ NOWEJ
MASZYNY

AGFA CLS 23

od 1 września najniższe
ceny

1500 zł za 1 zdjęcie
Łomża, Małachowskiego 3

K-1014

**INFORMATÓR
handlowo-usługowy**

3

Redakcja tygodnika „Kontakty” przygotowuje informator handlowo-usługowy województwa łomżyńskiego. Chcielibyśmy, aby znalazł się w nim aktualny wykaz wszystkich zakładów usługowych, przetwórczych i produkcyjnych, sklepów i hurtowni. Informator, w formie specjalnego dodatku, otrzyma bezpłatnie każdy czytelnik „Kontaktów”.

Oprócz podstawowej informacji (nazwa zakładu, sklepu itp., adresu, numeru telefonu, godzin otwarcia) zainteresowane firmy będą mogły również szerzej zaprezentować swą działalność. W następnym numerze podamy szczegółowe zasady podawania danych oraz finansowe.

**BANK
SPÓŁDZIELCZY**

Łomża, ul. Al. Legionów 5,
tel. 34-48

oferuje**do wydzierżawienia**

lokal o powierzchni 60 m kw. z przeznaczeniem na usługi bądź handel (art. 17 ustawy o wyłączeniu z użytku gruntów).

Oferaty w powyższej sprawie należy składać w zamkniętej kopercie z wyszczególnieniem:

- oferowanej ceny za 1 m kw.
 - rodzaju prowadzonej działalności
- w terminie
do dnia 15 września
1991 r.

Szczegóły pokój nr 8.

K-1026

**SPRZEDAM DOM
WOLNO STOJĄCY**

o pow. 240 m kw., działka
600 m kw.
położony w pobliżu Wojska
Polskiego
w Łomży
(róg Zawadzkiego i Pułaskiego)

TYTAN, Polowa 45,
tel. 64-78, 169-915

K-1030

Z mgr. inż. **TOMASZEM WĘGRZYŃSKIM**,
dyrektorem PHZ „MTX”
w Gdyni,
wykonawcą sieci
televizji kablowej
w Łomży –
rozmawia
B. Szczepanik-Pawłowicz.

– Jakże telewizory będą odbierały programy telewizji kablowej?

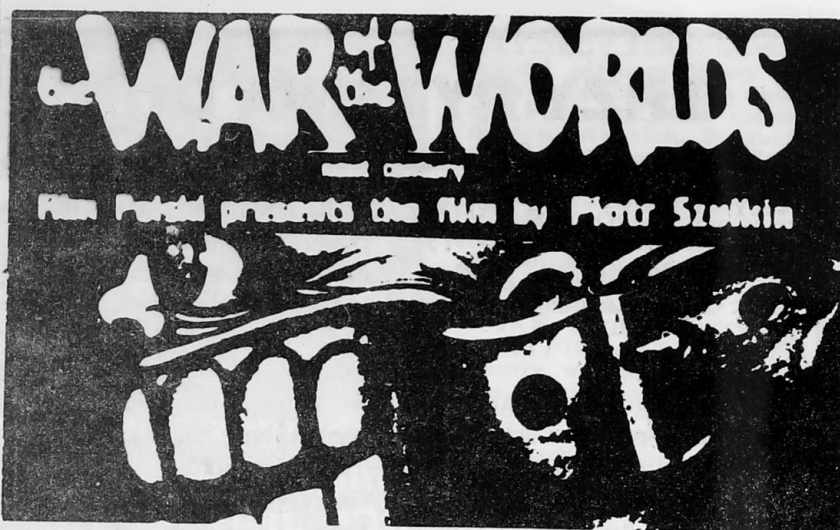
TOMASZ WĘGRZYŃSKI: – Programy emitowane obecnie jest w stanie odebrać praktycznie każdy telewizor. Oczywiście, telewizory pozbawione systemu PAL nie będą odbierały TV-sat w kolorze. Chciałbym dodać, że z uwagi na bardzo dobrą jakość programów satelitarnych obserwujemy duże zakupy nowych telewizorów w osiedlach, gdzie zainstalowaliśmy sieć telewizji kablowej. W związku z tym proponujemy naszym klientom hurtowe dostawy sprzętu po bardzo atrakcyjnych cenach. Sprzedaż prowadzona będzie bezpośrednio z samochodu. Konkretną ofertę przedstawimy w terminie późniejszym, za pośrednictwem działu reklamy „Kontaktów”.

– Jakże będą opłaty za konserwację instalacji, a jakie za programy?

– Na koszt eksploatacji sieci po oddaniu jej do użytku składają się następujące pozycje: koszt konserwacji sieci abonenckiej, opłaty za dzierżawę urządzeń telekomunikacyjnych, koszt emisji programu lokalnego, tzn. lektorów, techników, tłumaczy, jak też koszty związane z ewentualną rozbudową ośrodka o kamery, miksery, dekodery itp. Nie jest pobierana opłata za emisję programów satelitarnych, ponieważ jak dotąd w Polsce nie istnieje prawo, które by tę sferę regulowało. Z moich rozmów w Ministerstwie Łączności wynika, że w najbliższym czasie nie są przewidywane żadne zmiany. Tak więc całość kosztów, które będzie ponosił abonent z tytułu dostępu do kilkunastu (w przyszłości) programów TV-sat nie powinna przekraczać 10 tys. zł miesięcznie, co nie jest dużym obciążeniem domowego budżetu.

– Kto będzie odpowiedzialny za usunięcie ewentualnych awarii?

– Pracująca sieć telewizji kablowej wymaga bardzo sprawnego nadzoru i konserwacji. W związku z tym w Łomży powołana zostanie specjalna ekipa techniczna, która będzie czuwać nad całością systemu. W obrębie dostarczonej instrukcji korzystania z sieci TV-sat zostaną podane warunki, terminy usunięcia usterek, jak też odpowiedzialność abonentów za niezgodne z instrukcją użytkowanie gniazd abonenckich. Poważne awarie, jeśli wystąpią (co zdarza się niezwykle rzadko), są usuwane natychmiast, natomiast indywidualne usterek w ciągu 2-3 dni.



„Kabel” w Łomży (II)

– Jaki jest okres gwarancyjny na założoną instalację i od kiedy abonent będzie zobowiązany do systematycznych miesięcznych opłat?

– Okres gwarancji na sieć telewizji kablowej wynosi 12 miesięcy. W tym czasie bezpłatnie wymieniane są wszystkie urządzenia i podzespoły. Natomiast opłata eksploatacyjna, pobierana od momentu oddania sieci do użytku, obejmuje czynności nie objęte zakresem gwarancji, tj. konserwację sieci abonenckiej (budynkowej), usuwanie drobnych usterek w mieszkaniach abonentów itp. Z naszego doświadczenia wynika, że po upływie gwarancji świadczenia te wzrastają w sposób bardzo nieznaczny, bądź nie zmieniają się w ogóle. Dzieje się tak dzięki wysokiej niezawodności instalowanych urządzeń.

– Jaka jest możliwość rozbudowy instalacji w celu zwiększenia ilości nadawanych programów?

– W pierwszym etapie będzie funkcjonowało 7 programów TV-sat i 2 programy TV polskiej. Tę ilość programów jest w stanie odebrać zdecydowana większość telewizorów. Nasza sieć telewizji kablowej składa się będzie z podstawowych elementów: ośrodka odbiorczo-nadawczego, kablowej sieci rozsyłowej i sieci abonenckich (budynkowych). Wszystkie te elementy są przygotowane do transmisji dużej ilości programów, bądź też możliwa jest ich swobodna rozbudowa.

– Czy jest możliwe nadawanie na jednym kanale dwóch programów np. rano

– **THE CHILDREN'S CHANNEL**, wieczorem – **THE DISCOVERY CHANNEL**?

– Oferta programowa obejmuje, naszym zdaniem, najatrakcyjniejsze programy telewizji satelitarnej, osiągalne w Polsce. Natomiast ośrodek satelitalny jest tak skonstruowany, że możliwe jest nadawanie dowolnie wybranego programu z jakiegokolwiek satelity, obejmującego swoim zasięgiem terytorium Polski. Telewizja kablowa

zdecydowanie przewyższa tutaj odbiorniki indywidualne, które z reguły odbierają programy tylko z jednego satelity. Możliwe jest również nadawanie 2 lub nawet 3 programów satelitarnych na jednym kanale w różnych porach dnia.

– W jaki sposób będą dokonywane odłączenia tych mieszkań, których lokatorzy nie zapłacili za instalację?

– Na życzenie lokatorów mogą być dokonywane odłączenia „cwaniaków” liczących na to, że cudzym kosztem będą mogli za darmo oglądać programy satelitarne. Z technicznego punktu widzenia operacja taka nie stanowi problemu, natomiast gdyby wystąpiły jakieś dodatkowe koszty z pewnością chętnie pokryją je sąsiedzi. Dla przykładu – w dwóch budynkach w osiedlu Górka Zawadzka, gdzie już uruchomiliśmy naszą instalację, programy satelitarne nie są dostępne w mieszkaniach, których lokatorzy z premedytacją uchylali się od partycypacji w kosztach wspólnej inwestycji, a życzeniem sąsiadów było ich odłączenie od sieci.

– Jaki sprzęt, jakich firm zostanie zainstalowany w powstającej w Łomży sieci telewizji kablowej?

– Profesjonalny sprzęt czołowych firm europejskich, m.in. TRIAX MACAB, TELES. Pomimo, że nowa Ustawa o łączności nie została jeszcze w pełni wyposażona w akty wykonawcze, które w jednoznaczny sposób określiłyby wszystkie techniczne parametry sieci, bardzo dbamy o to, aby korzystać przy ich budowie ze sprzętu, który został w Polsce homologowany. Oprócz naszych własnych doświadczeń czerpiemy również wzory z sieci budowanych w krajach zachodnioeuropejskich z wykorzystaniem urządzeń, jak np. w Danii.

– Czy będzie można podłączyć się do instalacji w przyszłości i ile będzie to kosztowało?

– Obecny koszt inwestycji został skalkulowany przy założeniu, że podstawowe prace w Łomży zakończymy do końca tego roku. Stała cena jednego

przyłączenia, 600 tys. zł, jest gwarantowana dla osób, które w odpowiednim czasie złożą deklarację przystąpienia do wspólnej inwestycji. Terminy i sposób składania deklaracji pozwolę sobie podać pod koniec naszej rozmowy. Istnieje techniczna możliwość rozbudowy sieci również po jej oddaniu do eksploatacji. W takim przypadku koszty mogą być już zupełnie inne.

– Czy możliwe jest tłumaczenie programów satelitarnych?

– Tak, istnieje możliwość tłumaczenia niektórych pozycji, jak też tłumaczenia filmów emitowanych z satelitarnych programów filmowych.

– Na jakiej zasadzie będzie działał program lokalny?

– Zasadą działania programu lokalnego telewizji kablowej jest być blisko problemów miasta, żyć jego rytmem. Może to być, np. emisja lokalnych wiadomości, reportaże z życia regionu, miasta, a nawet osiedla, nadawanie wywiadów ze znaczącymi ludźmi (władze miasta, spółdzielni, ludzie biznesu, ciekawe osobowości), lokalne wiadomości sportowe i kulturalne, a także bezpośrednie transmisje z ważnych wydarzeń, spotkań i narad. Program lokalny może z powodzeniem spełniać funkcję edukacyjną poprzez emisję, np. kursów języków obcych czy programów szkolnych. Może również ułatwić korzystanie z bogatej oferty programowej poprzez nadawanie przewodnika po programach telewizji kablowej. Sądzę, że potęgę i skuteczność takiego nośnika informacji szybko zauważą ludzie interesu z Łomży i wykorzystają do reklamy swojej działalności. Myślę, że również inne instytucje będą chciały zamieszczać tam swoje informacje i obwieszczenia, np. Urząd Miasta. Zasady finansowania działalności lokalnego programu telewizji kablowej są różne i trudno je w tym momencie rozstrzygać. Powiem tylko, że nierzadko bywają to przedsięwzięcia dochodowe, chociaż oczywiście nie o to w tej zabawie chodzi.

Prosimy o zgłaszanie ofert chętnych do pracy w programie lokalnym na adres: PHZ „MTX”, 81-543 Gdynia, ul. Przebendowskich 17. Chciałbym teraz podać terminy składania deklaracji i wpłat dla mieszkańców kolejnych osiedli: os. Jantar do 16 września, os. Waryńskiego do 25 września, ul. Piękna do 25 września. Przypominam, że warunkiem rozłożenia kosztów inwestycji na trzy comiesięczne raty jest złożenie deklaracji w określonych wyżej terminach oraz dokonanie pierwszej wpłaty. Osiedla położone w pobliżu zasobów Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej mogą również zostać przyłączone do sieci, jeśli złożona zostanie odpowiednia liczba deklaracji w administracji Spółdzielni.

– Dziękuję za rozmowę.



ys. zł, jest
osób, które
sie złożą de
ia do współ
iny i sposób
pozwolę so
naszej roz
niczna moż
eci również
eksploata
dtku koszty
nie inne.
e jest tłu
amów sa-

możliwość
ych pozycji,
filmów emi
rnych pro
adzie bę
gram lo-

a programu
ablowej jest
ów miasta,
oże to być,
wiadomo
ia regionu,
edla, nada
znaczacymi
asta, spół
su, ciekawe
wiadomo

turalne, a
ransmisje z
spotkań i
alny może
niać funk
przez emi
ów obcych
nych. Może
zyskanie z
mowej po
zewodnika

izji kablo
i skutecz
informacji
ie interesu

ają do re
ności. My
instytucje
zczać tam
bwieszcze
a. Zasady
ości lokal
izji kablo
dno je w
zygać. Po
ko bywają
ochodowe,
e o to w

anie ofert
w progra
res: PHZ
ynia, ul.

Chciał
niny skła
ypłat dla
h osiedli
września,
25 wrze
25 wrze
e warun
ztów in
niesięczne
deklaracji
j termi
e pierw
położone
Łomżyń
zkaniowej
przył
złożona
liczba de
cji Spół

zmowę.

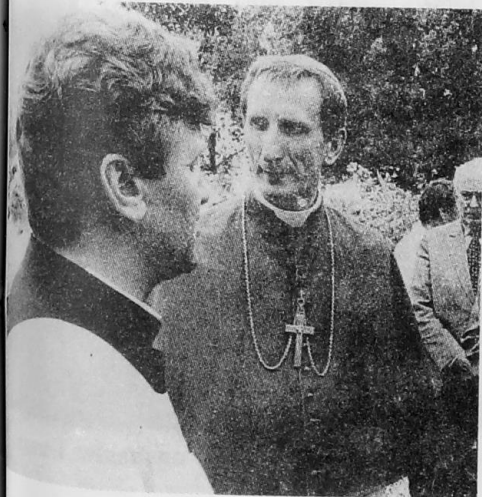
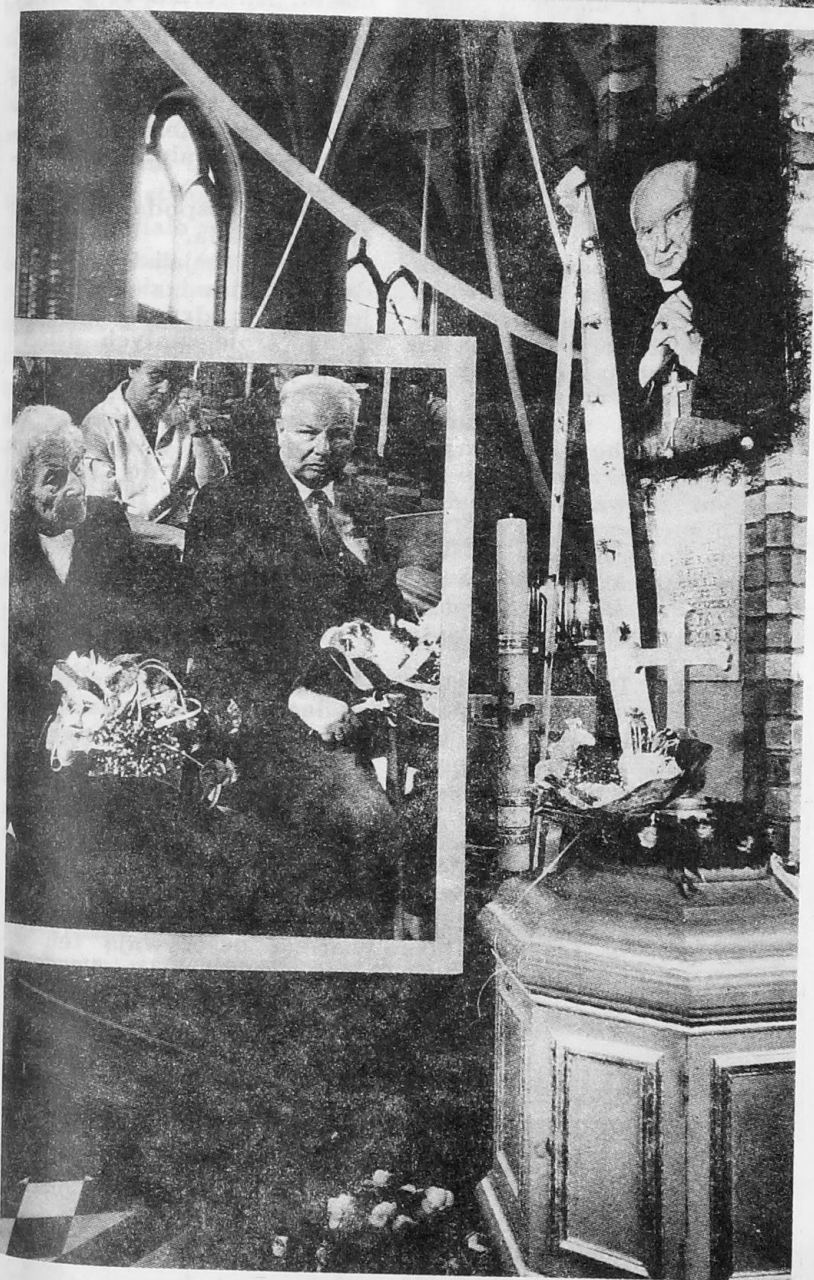
K-194



Urodziny Prymasa

W 90 rocznicę chrztu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, w kościele parafialnym w Zuzeli, w którym Prymas Tyśiąclecia przyjął pierwszy sakrament, odbyła się uroczysta msza święta, celebrowana przez ks. bp. Edwarda Samseła. Biskup Edward Samsel poświęcił też oddany właśnie do użytku wodociąg; ze stacji w Zuzeli korzystać będzie mogło 17 okolicznych wsi.

Na zdjęciach m.in.: chrzcielnica, przy której chrzczony był Prymas, obok siostra Prymasa i marszałek Senatu, prof. Andrzej Stelmachowski oraz zdjęcie Prymasa ze zbiorów Jego Muzeum w Zuzeli.
Fot. GABOR LÖRINCZY





SZKODNIKI DRZEW I KRZEWÓW OWOCOWYCH

Zwalczanie:

– stosować opryski preparatem z nikotyny, gdy gąsienice są poza oprzędem (kuprówka) lub wiosną (pędzik),

– stosować opryski preparatem z ostróżki i piołunu (piersienica) oraz preparatem krwawnika, zanim gąsienice zbudują oprzęd (namiotnik).

Owocówka jabłkowieczka jest motylem powodującym robaczenie owoców jabłoni. W miękiszu i w komorze nasiennej owoców wygryza chodniki, w których znajdują się odchody szkodnika. Większość porażonych owoców przedwcześnie opada, pozostałe nie nadają się do przechowywania.

Zapobiegamy zakładając pierścienie ze słomy wokół pni, wczesną wiosną niszczymy pierścienie wraz z zimującymi w nich poczwarkami. Pryskamy również po okwicie drzewa preparatem z lulka lub piołunu.

Duże szkody, w przeciwnieństwie do mrówek leśnych, powodują mrówki ogrodowe. Ogryzają roślinę przy szyjce korzeniowej, zjadają owoce. Mogą dodatkowo osłabiać rośliny uprzednio zaatakowane przez inne szkodniki. Sprzyjają rozwojowi populacji mszyc, przenosząc je i chroniąc przed ich naturalnymi wrogami.

Zapobieganie:

– rozlewanie wokół pni i upraw gnojówki z pokrzyw, piołunu lub wrotyczu,

– wykładanie na grządkach liści pomidorów, lawendy, majeranku oraz kompostu z paproci,

– opylanie roślin mączką algową.

Zwalczanie:

– mocowanie wokół pni drzew pierścieni lepnych, usuwanych wczesną wiosną.

– zakładanie pułapek w postaci naczyń zawierających mieszaninę miodu ze świeżymi drożdżami lub boraksem.

FRANCISZEK
ZIEMSKI

dokończ. ze str. 1

Wyższa Szkoła Rolnicza w Wilnie; jedyna rolnicza na Litwie i jedyna z polskim językiem wykładowym. Kontakty z Zespołem Szkół Rolniczych w Marianowie trwają już od siedmiu lat. I od początku nie była to sztywna wymiana „doświadczeń i oficjeli”. Dyrektor Marek Kaczanowicz dopiął swego: jeżeli mają przynieść pożytek, muszą odbywać się przede wszystkim poprzez młodzież. Najpierw wyjechała do Wilna grupa najlepszych uczniów. Stamtąd, też najlepsi, przyjechali na tydzień do Marianowa. Taki był początek. A potem wymiana grup specjalistycznych (kulturalnych, sportowych itp.) i coraz serdeczniejsze więzy. Wilnianie otrzymali książki do biblioteki, płyty, albumy. Dostali także dwa stypendia dla najzdolniejszych. Uczą się teraz w WSP w Olsztynie.

Praktyki rolnicze, to kolejny krok „w przyjaźń i pożytek”. Uczniowie, wychowani na kołchozowych przykładach, mają zobaczyć, jak można gospodarzyć na własnej ziemi. Niektórzy z nich nie bardzo wierzyli w to „swoje”. Własna ziemia? Własne maszyny? Samochody? Nie, to chyba na pokaz! Szybko przekonali się jednak, że pokazy w Polsce już się skończyły.

– Ta praca, to więcej niż dziesięć lat teorii – mówi Marek Kaczanowicz, dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Marianowie.

– Niech poznają uniwersalnego człowieka na wsi, który zna się na wszystkim. Od maszyny do ekonomii – powiada Alik Grydz, wykładowca wileńskiej Szkoły. – Każdy z uczniów po powrocie musi przedstawić dokładną analizę gospodarstwa, w którym pracował i jego wyniki ekonomiczne.

Jola Januszkiewicz z Joanną Bazite są u Jana Bagińskiego we wsi Przytuły. U siebie w domu mówią po polsku, w sklepie po litewsku, z kolegami po rosyjsku.

– A tutaj wszyscy mówią po polsku – cieszą się – i to jest wspaniałe!

Jola o Polsce najwięcej dowiedziała się od swojej babci, Zofii Piotrowskiej. Dziadkowie mieszkali na Litwie, przyjechali pod Elk; jej matka 9 lat tam żyła, ale wrócili na

Litwę. Ojczyzna czy rodzina? Zwyciężyła rodzina.

Dziewczęta spodziewały się, że będą tutaj miały więcej pracy. Praktyka praktyką, a gospodarz już im pokazał Warszawę, Kraków, Zakopane. Były zaskoczone Polską.

– Takie czyste miasta. Cudowne zabytki, kościoły.

Pierwszy raz widziały też góry.

Za zarobione pieniądze kupią sobie bieliznę (– U nas majtki na kartki. Para na miesiąc. Na kartki też sprzęt elektryczny: żelazka, pralki, radia itp.). Kupią modne ubrania.

U Jerzego Parzycha z Chmielewa pod Nowogrodem jest trzech praktykantów: Jurek Orłow, Andrzej Ulecki i Igor Wilejto. Gospodarstwo spore, 45 hektarów; jest co robić. I robią. Jurek nauczył się orać. Najbardziej podoba mi się, że jest swoboda. Wolność. Można pójść do sąsiada, pogadać o wszystkim.

Pracują, ale i chodzą na ryby, na zabawy.

– U nas tańczą każdy osobno, tutaj parami. Dziewczyny nas uczą, jak tańczyć – śmieją się.

Chcą przedłużyć sobie praktykę na następny miesiąc. Gospodarz chętnie na to przystaje.

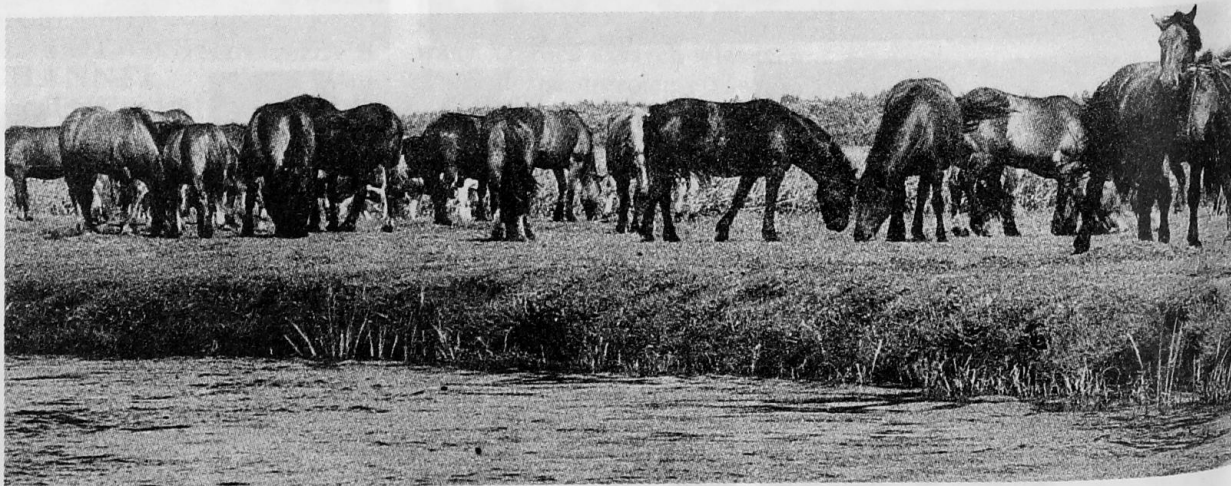
Alina Kozar (u Grzegorza Chylińskiego z Brzozowa) zauważyła, jak serdecznie ich przyjęto. Polska, gospodarstwo, owszem. Ale najbardziej podobają się jej ludzie. Ciepłi, przyjaźni.

Irena Arciszewska i Jolanta Sługiewicz oczekiwały, że będą ciężko pracować. A tu jak na wakacjach. Starają się jak mogą pomagać jednak we wszystkim.

Dziewczęta są delikatne, śliczne, trochę „na taryfie ulgowej”. Zdarzyło się, że gospodyni zauważyła u jednej ciężko spracowane ręce. Taką jeszcze do pracy gonić? Wynajęła domek nad jeziorem, zabrała dzieci i praktykantkę, i przez tydzień wypoczywały w lesie.

Witałtas Pawasaris wstaje przeważnie o szóstej, doi krowy, karmi, czyści, daje jeść prosiakom, pracuje w polu. Jest u Romana Czarnockiego w Osobnie. Wiedział, że będzie pracował, ale na takim gospodarstwie, to sama radość. 25 krów, 30 prosiaków, a ile ziemi! Chciałby mieć takie gospodarstwo! Też przedłuża pobyt.

ALICJA NIEDŹWIECKA



– U nas ciut, ciut po drugim. Tu więcej pracują, u nas więcej piją. Nie widziałem, by mój gospodarz był pijany. I lubi robotę.

Jedno mu się nie podoba: ceny. Za jednego łoda w Wilnie kupiłby 24. Straszne!

Teraz cieszy się na wyjazd do Częstochowy i na spotkanie z papieżem. Trzeci raz w Polsce, ale w Częstochowie jeszcze nie był.

Co oni napiszą o efektach ekonomicznych? Wzorowe gospodarstwa, a o efektach lepiej nie mówić.

– Czy to normalne, by kilo kaszanki było droższe niż kilo żywca?! – zżyma się Karol Modzelewski ze wsi Modzele Górki. – Kaszanka 8000, a żywiec 7600 zł.

Powiada, że nie zarzyna się dojrzałej krowy. A chłop i robotnik, to dojra krowa. Kupuje się na Zachodzie i chłopca niszczą. Cło? To wtedy się krowę ratuje, jak nogi wyciągnie?

– Hitler nas nie wykończył, Stalin też nie, to i „Solidarność” przeżyjemy, ale...

Jerzy Parzych (absolwent Szkoły w Marianowie) kiedyś miał do pomocy dwóch chłopców z PGR w Marianowie. Ale tylko 24 godziny. Pracowali, jak stał przy nich. Litwini są inni. Chętni i wszystko potrafią. W upały wstają o czwartej rano, pracują do dwunastej, potem śpią do piątej po południu. I znów robotą.

– Ale z gospodarstwem jest źle – powiada.

Było specjalistyczne: hodowla bydła i ziemniaki. Po jednym i drugim szczątki. Żona, troje małych dzieci i kłopoty pieniężne.

Żeby więc wybrnąć z „tego, co się wali”, wyjeżdża też „na praktykę”. A raczej na ciężką robotę do Rzymu i Ostii. Już czeka tam na niego praca. Wyjedzie we wrześniu, zostanie do wiosny.

– Zapasy się skończyły. Nie mam wyjścia.

Jest wtorek, 13 sierpnia (praktyki trwają od 29 lipca do 25 sierpnia). Gospodarze przywożą swoich pomocników do Marianowa. W nocy wyruszą autokarem z księdzem katechetą do Częstochowy. Będą w sektorze „A”, najbliższej Ojca Świętego.

I chociaż nie wszyscy są praktykującymi katolikami, bardzo przeżywają ten wyjazd.



po dru-
acuję, u
widzia-
larz był

podoba:
a w Wil-
zne!
a wyjazd
spotka-
zecz raz
tochowie

efektach
Wzo-
wa, a o
ówić.

e, by kilo
e niż kilo
ię Karol
Modzele
8000, a

rzyna się
o i robot-
Kupuje
hłopa ni-
się krowę
agnie?

ykończył,
„Solidar-
e...

absolwent
wie) kie-
y dwóch
w Maria-
godziny.

rzy nich.
ni i wszy-
ły wstają
acuję do
ia do pię-
znów ro-

tem jest

zne: ho-
niaki. Po
szczęści.
dzieci i

ć z „tego,
zdża też
raczej na
Rzymu i
na niego
wrześniu,

czyły. Nie

sierpnia
a od 29
nia). Gos-
woich po-
nowa. W

okarem z
do Czę-
sektorze
ca Świę-

wszyscy
atolikami,
ten wy-



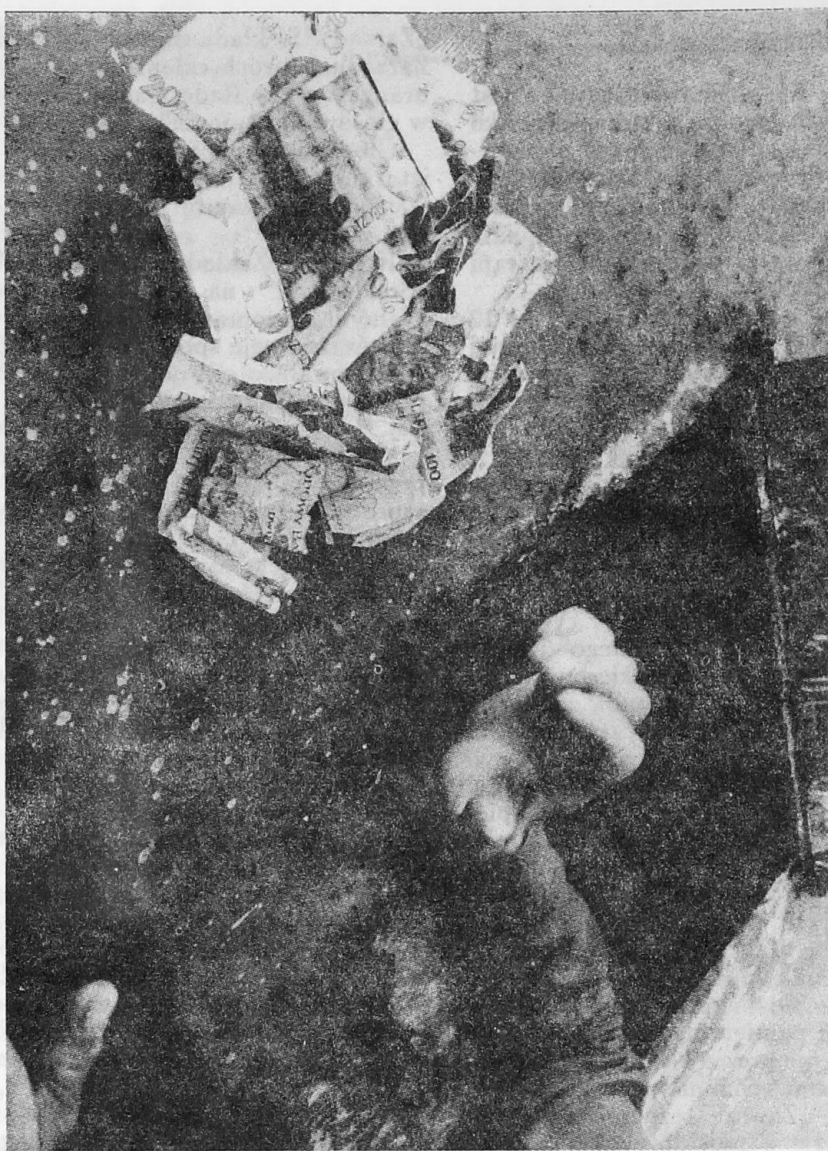
Ludziom trafiają się różne jubileusze. Lubomir Ziółko, 51-letni kawaler, niebawem też będzie mieć swój: 20 lat pobytu za kratkami. Oczywiście, były jakieś małe przerwy „za dobre sprawowanie”, ale... Być wolnym to, zdaniem Lubomira, móc wybierać. On wybrał już dawno i nie chce niczyjej łaski. Żadnego uszczęśliwienia na siłę. Wie swoje: dom jest tam, gdzie jakiś kąt i miska.

Lubomir Ziółko wcale nie zaczynał swojej „kariery” jako małolat. Miał już 28 lat, a pośliznął się na paserstwie. Pierwszy wyrok był surowy: 5 lat odsiadki. Odsiedział. Wy-szedł i znów zaryzykował. Tym razem włamanie. Znowu pech: 3 lata. Lecz, o dziwo mimo obycia z regulaminem, któregoś dnia powiedział sobie „dość”. Jednak plan zawiodł. Usiłowa-nie zabójstwa strażnika i próba ucieczki skończyły się ponownie na ławie oskarżonych. Wyrok jednak nie zwałił go z nóg: 8 lat w tę, czy w tę; było mu już wszystko jedno. Odsiedział.

Z początkiem lat osiemdzie-siątych świat stanął przed nim otworem. Powiało wolnością nie do wytrzymania. Znowu 2 lata za włamanie i znowu kazali mu się wynosić z więzienia. Ale nie mógł tak żyć. Niebawem więc zapadł wyrok skazujący Lubo-mira na karę 6 lat pozbawienia wolności za rozbój i sfalszo-wanie dokumentu. Resocjaliza-cja przebiegała prawidłowo i owoconie, więc Lubomir bardzo szybko dostał szansę zawrócenia ze złej drogi. Owszem, zawrócił: na 2 lata za włamanie.

Ubiegłorocznej jesieni był wolny. Niestety.

Kiedys, dawno temu, mie-szkali w jednym domu z bratem i bratową. I oto, gdy już zjawił się przed Bożym Narodzeniem, okazało się, że „już tu nie mieszka”. Wójt gminy Łomża, na wnio-sek obojga, wymeldował go ze stałego miejsca pobytu. Gospo-darze stwierdzili, że Lubomir nie mieszka od kilku lat, a od jesieni, kiedy opuścił zakład karny, ani razu się nie poka-zał. Przypomnieli mu też, że 18 lat temu dostał od nich spłatę, na co istnieje akt notarialny, więc nic mu do tego domu. Przepisy są pod tym wzglę-dem jasne. Lubomir poszedł do wójta. Powiedział wprost, skąd wraca, że nie ma dachu nad głową i ani grosza przy du-szy. Wójt szczerze się przejął jego nieszczęściem. Zapropono-wał mu więc najlepsze rozwiąza-nie: urząd wynajmie mieszkanie gdzieś w gminie i zapłaci za pół roku. Lubomir się nie zgodził; chciał mieszkać tylko w rodzin-nej wsi. Niestety, tutaj nie było to możliwe, więc został bez ad-resu i własnego kąta. Jedynym



Jubileusz

GABRIELA SZCZESNA

plusem wolności okazał się tylko zasilek dla bezrobotnych, który Lubomir odbierał regularnie.

Nie umiał jednak tak żyć. Kręcił się między Łomżą a Zam-browem bez celu, ot, tak, żeby czas zleciał. Za to znajomym policjantom coraz częściej zwie-rzał się bez ogródek: „Za długo chodzę na wolności. To nie dla mnie”. Ale nic się nie działo. Lubomir zamieszkał w końcu u siostry i nie rzucał się w oczy organom ścigania. Niektó-rzy szczerze się dziwili: „No, no. Ziółko dał się zresocjalizować”.

Ale nikt nie zna Lubomira tak, jak on siebie.

Sierpniowa noc spowiła w ciemnościach całe Pęsy Lipno. Także miejscowy sklep GS-u, zamknięty na dwie masywne kłódki.

Lubomir wziął się do pracy. Jedna odskoczyła. Druga oka-zała się znacznie solidniejsza. Kumpel miał oko na pobliskie chałupy, więc Lubomir pracował bez nerwów. Dłu-bał już w kłodce dobre pół godziny. Owszem, przejeżdżały przez wieś różne samochody, ale oni dwaj nie zwrócili niczyjej uwagi. Do czasu.

Gdy Lubomir przymierzał się do ostatecznej rozprawy

z oporną kłodką, nagle poja-sniało. Silne światła samocho-dowych reflektorów biły prosto w nich. Rzucili się do ucieczki. Lubomir przycupnął za studnią. Nie na długo.

Podbiegło do mnie dwóch policjantów. Założyli mi kaj-danki – opisuje Lubomir tę krótką chwilę. Jego kumpel zaś przepadł w ciemnościach.

Lubomir nic o nim nie po-wiedział poza tym, że spotkali się w biurze pracy w Łomży i dogadali na włamanie. Nie wie nawet jak się tamten nazywa. Widział go po raz pierwszy w życiu.

Przy Lubomirze policjanci znaleźli półmetrowy pręt, trój-zębną ogrodową grackę, czarne rękawiczki (miał je na rękach w chwili zatrzymania), czapkę i reklamówkę ze świętym Miko-łajem. Na trawie, za sklepem, natknęli się na porzucony mło-tek murarski.

Niczego się nie wypierał. W piątek wybrał się do Łomży, do lekarza. Na dworcu autobu-sowym – zmienił wcześniejszą wersję – spotkał tego mężczy-znę. Pogadali o tym i owym, i szybko przypadli sobie do gu-stu. Tak szybko, że Lubomir nie pytając go nawet o imię,

zaprosił na niedzielny odpust w Puchałach.

Do niedzieli jednak było da-leko, tak samo jak do obiedu. Nowy kolega nie miał ani gro-sza, więc Lubomir wysupłał swoje. Kupił cztery bułki i pa-sztetową.

Poszliśmy na cmentarz, żeby to zjeść w spokoju. Potem położyliśmy się na ławkach – mówi. – Obudziłem się po dwu-dziesiątej drugiej. Tamtego już nie było. Wcześniej umówiłem się z nim na dworcu w sobotę, więc postanowiłem przespać się tutaj, a rano go poszukać.

Błady świt zbudził cmen-tarne wrony i Lubomira.

Na dworcu nie dostrzegł kolegi. Jednak cierpliwie czekał. W końcu obiecał mu przecież ten odpust.

Kupmel zjawił się około po-łudnia.

Pochodziliśmy jeszcze tro-chę po Łomży, bo nie mieliśmy co robić – mówi Lubomir. – Po piątej ruszyliśmy w drogę. Szli-smy szosą w stronę wsi, gdzie mieszka moja siostra. Mieliśmy u niej przenocować, a rano wy-brać się na ten odpust do Puchał.

Nie spieszyło im się. Zaszli nawet do lasu, na orzechy, po-słuchali ptaków, rozłożyli się na polance.

Od trzech dni prawie nic nie jadłem i nie piłem ani kropli alkoholu – kontynuuje Lubomir. – Wpadłem więc na pomysł, żeby włamać się do sklepu w Lipnie. Chodziłem tam po zakupy, jak mnie wysyłała siostra. Miałem ukraść coś do jedzenia i jakiś alkohol.

Minęli Gać. Tu na wyspi-sku śmieci wygrzebał swe-ter, czarne rękawiczki, czapkę i reklamówkę. Co za szczę-śliwy zbieg okoliczności. Wszy-stko było pod ręką. Nieco dalej sklep. Ale ruszyli zdecydowanie. Po drodze Lubomir postanowił, że musi wziąć cztery butelki alkoholu, potem konserwy i pa-pierosy.

Z tyłu, za sklepem na ja-kimś podwórku, natknęli się na piwnicę. Czekali aż w domach pogasną światła. Na pobliskiej budowie znaleźli młotek, meta-lowy pręt i grackę.

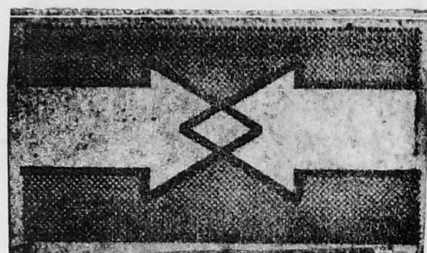
Nie starcza mi pieniędzy na życie – mówi Lubomir. – Ali-menty płacę na bieżąco. Wódki raczej nie piję. Tylko piwo i wino. Wtedy byłem trzeźwy. Chciałem wziąć ze sklepu tylko tyle, ile zmieści się w rekla-mówce. Mnie nie zależało. Nie chowałem się. Myślałem, że jak coś ukradnę, to wezmę, a jak się nie uda, to będę miał za to dobre warunki w więzieniu.

Lubomir został tymczasowo aresztowany. Nareszcie ma jakiś adres. Jak w domu.

Fot. GABOR LÖRINCZY

Imię i nazwisko podejrzanego zostało zmienione.





spiećcia

Ponad pół roku świeci pustką lokal po siedzibie Miejskiego Komitetu SD w Grajewie (dwa pokoje w centrum miasta, wyremontowane w czynie społecznym przez członków SD). Wprawdzie władze miasta ogłaszały przetarg, ale nie zjawili się ani jeden chętny. Strach przed zarazą z grupy kryptokomunistów satelickich? Jeżeli tak, zakazane miejsca wystarczy pokropić święconą wodą.

Po odwołaniu wojewody Franciszka Adamiaka Zarząd Oddziału „S” w Łomży wydał specjalne oświadczenie, w którym stwierdził, że aprobuje decyzję premiera. Jak wiadomo bezpośrednim powodem dymisji wojewody było zakupienie drogiego samochodu, fordą scorpio. Fordem tym, przed ujawnieniem sprawy oraz decyzją szefa rządu, przynajmniej raz osobiście za kierownicą jeździł sobie przewodniczący Oddziału. Postępek wojewody wcale go wówczas nie bulwersował. O komentarz tym razem prosimy związkowców.

W pierwszym półroczu łomżyńska policja zatrzymała pijanych kierowców. Nieco mniejsza ilość zatrzymała się sama. Na drzewach.

„Polska dla Polaków” i podobne „narodowe” bzdury pojawiają się na murach Łomży oraz Zambrowa. Która część Polski powinna zostać wydzielona dla matolów?

Czytelnik z ul. Skłodowskiej w Łomży przytaszczył do redakcji butelkę wody z półtoracentymetrowym osadem o niezidentyfikowanym składzie fizycznym i chemicznym. Woda pochodziła z kranu. Nim pofatygował się do nas ustalił, że z braku pieniędzy woda z ujęcia w Podgórzu nie jest uzdatniana, lecz bezpośrednio pompowana do naszych mieszkań. Po żmudnych analizach możemy wydać orzeczenie: nasze nerki nie takie rzeczy przefiltrują.

Od mieszkańca Zambrowa otrzymaliśmy szczególny kosztorys uroczystości pogrzebowych. Kończy go oczywisty wniosek, że pogrzeb wpędza biednych w ruinę oraz prośba, abyśmy zajęli się sprawą. W związku z powyższym uprasza się ubogich o pozostawanie przy życiu.

dokończ. ze str. 1

– Nie rozmawialiśmy, bo jest to taka osoba, z którą wszystko należy załatwiać przez papier – mówi wiceprezes Danuta Skibniewska. – Nie należy wyprzedzać faktów. Bliższe zapoznanie z nowymi warunkami nastąpi później.

Wanda Gudanowska od 12 lat pracuje w Gminnej Spółdzielni w Grajewie. Ostatnio w Dziale Obrotu Rolnego na stanowisku referenta sprzedaży, wcześniej w magazynie. Ma średnie wykształcenie rolnicze oraz zaliczyła szkolenia w zakresie odbioru jakościowego pasz. Raz tylko otrzymała upomnienie. Potem okazało się, że zupełnie niesłusznie. W czasie choroby jej małego dziecka (później zostało skierowane do szpitala) nie wyraziła zgody na przeprowadzenie czterodniowej inwentaryzacji w sklepie, czyli na pracę po godzinach. Zgodnie z kodeksem, pracownicy opiekującej się dzieckiem do 12 miesięcy, bez jej zgody nie wolno zatrudniać poza godzinami pracy. Mogła więc odmówić i odmówiła. Ta kručność została jej jednak zapamiętana.

– Otrzymała kary i nagany. Nie pamiętam ile, bo akta nadzoruje prezes – mówi wiceprezes Danuta Skibniewska.

– Zawsze rezygnuje się najpierw z najłagodniejszych i najgorszych – ocenia prezes Tadeusz Sadowski. – Dyscyplinarka należała się jej dawno.

„Karana” twierdzi, iż innych nagan, kar i przewinień, poza wspomnianym już upomnieniem, nie miała. Otrzymywała premie i nagrody. Kiedy kierowniczką działu przebywała na trzymiesięcznym zwolnieniu lekarskim, za nią dodatkowo pełniła obowiązki. Kierownictwo doceniło jej pracę, otrzymała wtedy dodatkową premię.

Koleżanki z działu nie skarżą się na współpracownicę. Uważają, że jest koleżeńską, że wszystkim sobie wzajemnie pomagają.

– Nigdy nie występowałam z wnioskiem o upomnienie dla Wandy – mówi Danuta Szumska, kierowniczką Działu Obrotu Rolnego i bezpośrednia przełożona. Wywiązuje się ze swoich obowiązków i pracę wykonuje prawidłowo.

Wanda Gudanowska uważa, że wszystko byłoby dobrze, gdyby siedziała cicho i udawała, że niczego nie widzi i nic nie słyszy.

– Prezesa boją się wszyscy – twierdzi. – Każdemu potrafi powiedzieć, że na jego miejsce w zatrudnieniu czeka 4 tysiące bezrobotnych.

Ona od 1989 roku pełni funkcję wiceprzewodniczącej zakładowej „Solidarności”, więc nie mogła udawać. W ubiegłym roku, po powrocie z urlopu macierzyńskiego, uważniej zaczęła przyglądać się temu, co dzieje się w zakładzie za nowej władzy. Poprzedni prezes po urlopie nie wrócił do geesu. Wyjechał za granicę. 17 czerwca 1990 r. odbyło się posiedzenie plenarne Rady Nadzorczej i wybory nowego Zarządu. Ona jeszcze wtedy przebywała na urlopie. Dopiero później doczytała się w protokole, że wybory wiceprezesa były niezgodne z prawem. Statut GS-u mówi, iż

„Zarząd GS składa się z prezesa Zarządu i dwóch członków wybranych przez Radę Nadzorczą w głosowaniu tajnym”.

Głosowanie na prezesa było istotnie tajne, ale na etatową wiceprezes, Danutę Skibniewską, jawne.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” na najbliższym Walnym Zgromadzeniu zaprezentowała swoje spostrzeżenia i wniosowała o odwołanie wiceprezesa z zajmowanego stanowiska.

– Powiedziałam wtedy – przypomina Gudanowska – że skoro działamy wbrew swojemu statutowi, to stawiamy Spółdzielnię w stan likwidacji. Jednakże przekonywano zebranych, że wszystko jest w porządku.

Wiceprezes Danuta Skibniewska do tej pory dziwi się pretensjom Komisji Zakładowej. Uważa, iż wiceprezeską etatową została zgodnie z prawem.

– Wybory na wiceprezesa społecznego w poprzedniej kadencji były tajne – przypomina. – Teraz tylko zostałam przeniesiona na etat wiceprezesa.

Tak samo uważa prezes Tadeusz Sadowski: – Moja zastępczyni w tajnym głosowaniu była wybrana jeszcze wcześniej niż ja. Zresztą, przy wyborach

był obecny prawnik i nie dopatrzył się żadnych uchybień wobec prawa.

Finanse w grajewskim geesie na styk. Płace pracowników są bardzo niskie. Kształtują się niewiele wyżej niż zasiłek dla bezrobotnych. Możliwości dorobienia w Spółdzielni praktycznie nie ma żadnych. Aż tu nagle wiosną nadarzyła się okazja. W kotłowni trzeba było wymienić kotły i przeprowadzić remont.

Pracownicy geesu sami zgłosili się do prezesa z ofertą wykonania tych prac za 26 mln zł. Prezes sądził, że jest to wygórowana cena i zaczął szukać tańszego wykonawcy. Twierdził potem, iż znalazł go za 10 mln. Wtedy pracownicy, mówi sekretarz Komisji Zakładowej „S”, zdecydowali się przeprowadzić remont za premie, której wysokość określi prezes. Twierdzą, że szef zbagatelizował ich propozycję i zatrudnił prywaciarza, a tym samym naraził zakład na większy wydatek.

– Wykonać pracę za premie? Taka grupa się nie zgłosiła – zaprzecza wiceprezes. – Zresztą, byłiby to niefachowcy, bez uprawnień i gwarancji na wykonane czynności.

– To puste oskarżenia – odrzuca zarzuty prezes. – Remont został wykonany za 16 mln,

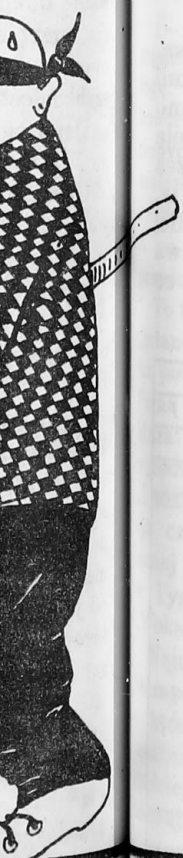
Wichrzyciel

MARIA
TOCKA



nie do-
uchybien
im geesie
owników
ształują
asilek dla
ości doro-
aktycznie
Za kotłownię rzemieślnik
w sumie chyba ze 20 mi-
i do tej pory jej nie
- ocenia Stefan Kli-
przewodniczący KZ „Soli-
Zakładowa za-
Zarządowi niegospodar-
Twierdzi, że nie ma żad-
programu wyjścia z im-
a na zebraniach bezu-
mówi się tylko czym
i na czym zaoszczędzić
jak i tak nie ma już na
masarnia od
przynosiła tylko straty.
oddal ją w dzierżawę
chętne mu agentowi.
przecież ogłosić przetarg,
byłoby to korzystniejsze
dzierżawie masarni do-
się już po fakcie -
Wiesław Zamojski, sekre-
KZ „S”.

cielka



WIELKI

50-procentową ulgę w zapła-
ceniach należności. Ale potem bę-
dzie można wrócić do wcześniej-
szych ustaleń.

- Firma plajtuje, a prezes
nic nie robi - mówi sekretarz
KZ „S”, Wiesław Zamojski. -
Uważam, że zbędny jest wice-
prezes i trzech dozorców w filii
w Białaszewie.

- Prezes straszy, że utrzy-
mamy się najwyżej 2-3 miesiące
- niepokoi się Piotr Gołębiow-
ski. - Unika zebrania całej załogi.

- Gdy się ludzie odważyli i na
zebraniu kierowców przedstawili
swoje bolączki, prezes uciekł -
przypomina Antoni Piaszczyń-
ski.

- Dużo się nie podoba, a
większość boi się mówić. Boi się
nawet przewodniczący, dlatego
ja jestem najgorsza - ocenia wi-
ceprzewodnicząca Gudanowska.

Prezes odpiera zarzuty.
Twierdzi, że robi wszy-
stko, by poprawić kondycję
firmy. Już pięć sklepów oddał w
dzierżawę. Teraz zrezygnowałby
z rozlewni, która też przy-
nosi straty. Poczynił znaczne
oszczędności na etatach: kie-
dyś pracowało 132 pracow-
ników, dziś tylko 75. Sam jeździ
po całej Polsce, aby nabyć to-
war po korzystnych cenach. A
w Spółdzielni atmosfera niez-
adowolona. Jest gospodarzem, a
KZ „S” nie poprosiła go ni-
gdy na żadne zebranie, nawet
grzecznościowo nie poinformo-
wała, że się takie odbędzie.

Pretensje płyną z obu stron.
Zapewne nie pomaga to w
pracy. Chyba, by przerwać go-
rączkowe dyskusje, emocjonalne
rozpatrywanie każdej decyzji,
prezes razem z wiceprzewod-
niczącym Rady Nadzorczej i
przewodniczącym KZ wystąpili
do Rejonowej Komisji Koordy-
nacyjnej NSZZ „S” w Grajewie
z prośbą o wyrażenie zgody na
zwolnienie z pracy Gudanow-
skiej. Komisja przeanalizowała
zarzuty, zebrała opinie od pra-
cowników i nie wyraziła zgody.

„Wszyscy członkowie lub de-
legaci Walnego Zgromadzenia
mają prawo krytyki pracy Za-
rządu lub Rady Nadzorczej (...)”
Czasy komuny się skończyły
i należy podchodzić do spraw
demokratycznie. Jeżeli można
krytykować ministrów, rząd, to
dlaczego nie można Zarządu
lub Rady Nadzorczej, zwłaszcza
gdy krytyka ta jest uzasad-
niona”, napisali członkowie Ko-
misji w piśmie do Zarządu GS-u.

Jedna próba nie powiodła się.
Wówczas Zarząd zapropono-
wał „wichrzycielce” zmianę
warunków pracy. Właśnie w
Białaszewie (20 km od Grajewa)
GS otwiera pijalnię piwa. Gu-
danowskiej zaoferowano pracę
bufetowej z dojazdami. Jest
matką trojga dzieci, najmłod-
sze urodziło się z wadą, ma
powiększoną tarczycę i wymaga
częstych wyjazdów do specjali-
sty.

- Wanda za dużo mówiła
- ocenia sekretarz KZ „S”,
Wiesław Zamojski.

- Mam takie odczucia, że
ktoś ma do niej uprzedzenia
- dyplomatycznie dorzuca prze-
wodniczący KZ „S”, Stefan Kli-
siak.

- Praca bufetowej jest dla
niej szansą. Można przecież było
dać jej wypowiedzenie. Wszy-
stko jest zgodne z przepisami -
kończy kłopotliwy wątek wice-
prezes Danuta Skibniewska.



Igrce przedwyborcze

POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE powstało podczas
Kongresu Jedności Ruchu Ludowego 5 maja 1990 roku w Warszawie, w wyniku
połączenia PSL „Odrodzenie” i PSL „Wilanów”.

W Łomżyńskim Stronnictwo liczy 2200 członków.

Wojewódzką organizacją PSL kieruje Zarząd Wojewódzki. Prezesem ZW jest
Józef Mioduszeński.

PSL idzie do wyborów parlamentarnych w sojuszu programowym z kółkami
rolniczymi i Związkiem Młodzieży Wiejskiej. Kandydatami PSL na posłów z
Łomżyńskiego są: Kazimierz Dmochowski (l. 42) z Zambrowa, inżynier rolnik;
Tomasz Gietek (l. 42) z Zawad, rolnik; Zenon Krajewski (l. 30), absolwent
KUL, stypendysta Instytutu Piłsudskiego w Nowym Jorku, rolnik; Stanisław
Radziszewski (l. 50), dyrektor oddziału BGŻ w Łomży, członek Rady Nacz.
PSL. Do Senatu kandyduje Jeremi Szklarzewski (l. 37) z Trzciannego, inżynier
leśnik, nadleśniczy i rolnik oraz Eugeniusz Małachowski (l. 58) dyrektor Oddziału
Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego.

Polskie Stronnictwo Ludowe ma program, mówi Józef Mioduszeński, który
nie pozwala dzielić ludzi na lepszych i gorszych, interes polskiego narodu stawia
przed interesem europejskim, utrzymanie i rozwój rolnictwa traktuje jako warunek
prawidłowego rozwoju Polski.

„Uważamy, że Polska bez własnej żywności przestanie być krajem niepodległym”.
PSL opowiada się za takim systemem edukacji narodowej, który zniweluje
różnice oświatowe między miastem a wsią i za zapewnieniem wszystkim dzieciom
bezpłatnego kształcenia w szkole podstawowej i średniej.

„Uważamy, że powstała konieczność bardzo pilnego uchwalenia nowej ustawy
o spółdzielczości, która stworzy nieskrępowane warunki do organizacji ruchu
spółdzielczego w oparciu o zasady: dobrowolność, samorządność i samodzielność
oraz pozwoli na szybką likwidację zainstalowanego zła”.

„Polskie Stronnictwo Ludowe jest chrześcijańskie i polskie. Bronimy interesów
Polski i rolników, którzy stanowią sól tej ziemi”.

Biuro Zarządu Wojewódzkiego PSL w Łomży mieści się przy ul. Długiej 7a, tel.
27-28.

STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE liczy w Łomżyń-
skim około 800 członków. W Łomży (ul. Polowa 22) ma swoją siedzibę
Wojewódzki Komitet SD, w ośmiu miastach (Łomży, Zambrowie, Kolnie, Grajewie,
Ciechanowcu, Wysokiem Mazowieckiem, Goniądzu i Szczuczynie) działają Miejskie
Komitety, w Rajgrodzie Miejsko-Gminny Komitet, a w Jedwabnem, Zbójnej,
Sokołach, Stawiskach i Nowogrodzie koła terenowe.

„Aby nie dopuścić do chaosu politycznego i gospodarczego, należy skrócić
żywiłowy okres przejściowy i jasno określić kierunki polityki gospodarczej
i przemysłowej, wyznaczyć nową rolę przedsiębiorstw państwowym, uważa
kandydatka SD na posła Maria Konopka. Ze względu na ograniczoną ilość środków,
jakimi obecnie dysponuje społeczeństwo, szybkie i jednoczesne przemiany we
wszystkich dziedzinach gospodarki są niemożliwe i wręcz niepożądane. Ich
efekty mogą być przeciwne do zamierzonych, mogą zagrozić bezpieczeństwu
ekonomicznemu państwa i narodu.

Uważam, że proces przebudowy istniejących stosunków własności będzie trwał
wiele lat. Największe sukcesy w dość krótkim okresie można osiągnąć wspierając
rozwoj małych i średnich prywatnych przedsiębiorstw wytwórczych, handlowych i
usługowych. W tych dziedzinach przystosowanie do zmieniających się warunków
na rynku jest bardzo elastyczne. Niskie zaś koszty jednego miejsca pracy
sprzyjają wykorzystaniu tych form gospodarowania do aktywizacji regionów
zacończonych i zatrudnianiu bezrobotnych. Klasyczny przykład takiego działania
dawało dotychczas rzemiosło. Bodźcami do rozwoju małych i średnich jednostek
powinny być: stabilizacja przepisów prawnych, stworzenie jasnego i stabilnego
systemu podatkowego oraz ułatwienie dostępu do kredytów bankowych.

Procesy przemian systemu gospodarczego w Polsce powinny objąć także
zmianę stosunku elit rządzących do płac i wzrostu gospodarczego. Polityka
gospodarcza powinna odwrócić dotychczasową i odziedziczoną z przeszłości
tendencję finansowania wzrostu gospodarczego drogą ograniczenia płacy realnej
i spożycia. Taki model wzrostu, typowy dla większości zacończonych krajów,
jest głównym hamulcem rozwoju nowoczesnej gospodarki rynkowej, sterowanej
popytem. Dlatego antymotywacyjny „popiwek” należy zastąpić szczerym systemem
podatków indywidualnych, tak jak to jest w krajach wysoko uprzemysłowionych.
Uważam też, że wszystkie procesy prywatyzacji i reprivatyzacji powinny być
poddane skutecznej kontroli organów konstytucyjnych”.

KONTAKTY



Pieski charakter

Psycholodzy twierdzą, że wybór psa świadczy o osobowości pani lub pana. Spośród przedstawicieli różnych ras, wybierz bez dłuższego zastanowienia psa, którego najchętniej chciałabyś mieć na własność, a potem przeczytaj coś o sobie.

Jeżeli wybierasz:

COCKER-SPANIELA – jesteś oryginałem, trochę odludkiem. Najchętniej przebywasz w gronie tylko bardzo Ci bliskich osób. Masz wybitne zdolności, ale masz też zahamowania i kompleksy. Twoja natura jest trudna i skryta, nawet egoistyczna. Wyżywasz się ambicjonalnie, nie w gronie rodziny, lecz wśród swych współpracowników;

PUDLA – masz poczucie honoru, serce otwarte, i dużo życzliwości dla blźnich. Dla rodziny jesteś zdolny do wszystkich poświęceń. Skłonny do oszczędności – umiesz planować, zabezpieczać sobie i najbliższemu egzystencję. Zwykle osiągasz wysokie stanowiska. Przyjaciele również nie zawiodą się na Tobie;

OWCZARKA ALZACKIEGO – cechuje Cię ogromna witalność, szczerość, rozmach. Jesteś niecodzienną indywidualnością i masz zdolności artystyczne. W życiu idziesz przebojem. Z cech mniej sympatycznych należy wymienić: impulsywność, gadatliwość i wybuchowość. Ale wszystkie nastroje zmieniają się u Ciebie jak pogoda w marcu;

DOBERMANA – lubisz ruch, urozmaicone życie, włączę po świecie. Jesteś kochany i podziwiany. Oczywiście, także i trochę samolubny, chociaż lubisz oddawać przysługi i robić prezenty. W sprawach sercowych jesteś zmienny, ale szarmancki;

FOKSTERIERA – umiesz się gniewać, umiesz przepraszać. Jak lubisz, to lubisz. Jak odbierasz serce – to na zawsze. W przyjaźni jesteś niezawodny. W miłości – ofiarny i namiętny. W domu – uroczy. Natomiast w pracy wymagasz bardzo dużo, masz ogromne ambicje, lecz nie zawsze osiągasz to, co zamierzasz;

DALMATYNCZYKA – wytworność, dobry gust cechują Twoje upodobania. Widać to w Twoim stroju i urządzeniu mieszkania. Pragniesz pieniędzy i dążysz do tego za wszelką cenę. Nie boisz się życiowych trudności. Umiesz walczyć, ale umiesz też przegrywać. W ogóle niełatwo Cię rozgryźć, bo masz dwie twarze;

KUNDELKA – kochasz w ogóle przyrodę, a dom i ogród to Twoje marzenie. Jesteś łatwy w pożyciu, uступliwy, nawet nieśmiały. Ulegasz zawsze wpływom ludzi o mocnym charakterze, szczególnie, gdy jesteś zaangażowany uczuciowo. Twoją wrażliwość i szczerość łatwo jest wykorzystać, lecz mimo to obdarzasz ludzi prawdziwym uczuciem (G)

Fot. GABOR LÖRINCZY



**SKLEP PRZEMYSŁOWY
ARTYKUŁY MOTORYZACYJNE
„KOMIS”**

VW, Audi, Opel, Ford, Fiat, Toyota, Mercedes
ŁOMŻA, UL. JAKUBOWSKIEGO 71

K-939-o



Ile wypić?

Ile możesz wypić, żeby jechać bezpiecznie w myśl prawa, a przede wszystkim biologii? W Katedrze Biochemii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie wykonano badania szybkości spalania alkoholu w organizmie. Tabela pokazuje ilość wypitego alkoholu i czas spalania go przez organizm kobiety i mężczyzny w zależności od wagi ciała, aż poziom alkoholu we krwi spadnie poniżej 0,2 promille, czyli do granicy dopuszczalnej przez prawo. W litrze piwa lub 350 gramach wina znajduje się tyle samo alkoholu, co w setce „żytniej”.

KOBIEТЫ				
waga kg	wypiłaś wódki „gramów”			
	50	100	250	500
musisz czekać – godzin, minut				
35	4,20	10,10	27,45	57,05
40	3,35	8,45	24,10	49,45
45	3,00	7,35	21,15	44,05
50	2,35	6,40	19,00	39,30
55	2,10	5,55	17,10	35,45
60	1,55	5,20	15,35	32,40
65	1,40	4,45	14,15	30,00
70	1,25	4,20	13,10	27,45
80	1,00	3,35	11,20	24,05
90	0,45	3,00	9,55	21,15
MĘŻCZYŹNI				
waga kg	wypiłeś wódki „gramów”			
	50	100	250	500
musisz czekać – godzin, minut				
45	2,10	5,40	16,05	33,30
50	1,50	4,55	14,20	30,00
55	1,30	4,22	12,55	27,10
60	1,20	3,55	11,45	24,50
65	1,05	3,30	10,45	22,50
70	0,55	3,10	9,50	21,40
75	0,45	2,50	9,10	20,35
80	0,35	2,35	8,30	18,15
90	0,25	2,10	7,25	16,05
100	0,15	1,48	6,30	14,20

Warszawski Katyń i inne sekrety realnego stalinizmu.

Bohater najnowszej powieści Józefa Stompor, Alfred Stomma, lekarz z Warszawy, były partyzant inwigilowany i prześladowany jako „zapłuty karzeł reakcji” i „wróg ludu”, opowiada o bezprawiu i przemocy w Polsce w latach czterdziestych i pięćdziesiątych. W tamtym okresie na służewską skarpe „Często z Centralnego Więzienia podjeżdżał wóz konny z kilkoma trupami przykrytymi plandeką, z obstawą i pod osłoną nocy.

O tych sprawach mówiono wówczas szeptem i powtarzano przestrożę: „Chcesz żyć, musisz milczeć”.

Alfred Stomma, członek PSL, żołnierz armii podziemnej, początkujący prozaik był przesłuchiwany i więziony. Oficerowie śledczy napisali w protokole: „Więzień przyznał się do winy. Napisał partyzanckie wspomnienia. Ten utwór godzi w bezpieczeństwo kraju i ustroju. Teraz rozpoczął zbieranie materiałów, żeby szkalować władzę ludową.”

Więzień podpisał protokół, to znaczy przyznał się do winy. Kropka. Stomma opisał to zdarzenie:

„- Podpisz, to zostaniesz zwolniony.

- Ja tego nie podpiszę.

- Podpiszesz, podpiszesz.

(...) Rozebrano mnie w okamgnieniu. Przewrócono na podłogę. Pierwsze uderzenie byłkowcem, „warkoczem” ze zplecionych cienkich drutów, otrzymałem na tułów. Potem drugie i trzecie. (...) Zacząłem jęczeć. A po pewnym czasie straciłem przytomność.”

To tylko jedna z recept UB na „udane” śledztwo. Autor powieści pisze o wielu, wielu innych. Pełną ich listę podali Stanisław Marat i Jacek Snopkiewicz w wydanej w 1990 roku książce „Ludzie bezpieki: dokumentacja czasu bezprawia”, drukowanej wcześniej w odcinkach w „Tygodniku Kulturalnym” i „Wokandzie”.

Najnowsza powieść Józefa Stompor porusza więc sprawy, o których długo milczano, a ostatnio pisze się i mówi coraz częściej. Czytelnika porywa interesująca fabuła. Nie mniej ciekawa jest druga warstwa książki: dramat psychiczny warszawskiego lekarza, który żyjąc w świecie bezprawia i przemocy wierzy, że wreszcie coś się zmieni.

Józef Stompor: „Sekrety medyczne polskiego stalinizmu”, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1990, str. 269.

LEKARZ DOMOWY

PIERWSZY RAZ W SZKOLE

Pierwszy krok w szkole, to sprawdzian zarówno dla małego ucznia, jak i jego rodziców. Na beztrudnie dotychczas dziecko spada wiele nowych obowiązków, z którymi pierwszoklasista nie zawsze daje sobie radę. Trzeba więc od pierwszych dni otoczyć go szczególną opieką, by pomóc pokonać stres związany z nowym otoczeniem.

Ważna rola przypada tu także nauczycielom. Badania wykazały, że komórki kory mózgowej dziecka są wyjątkowo wrażliwe na zmęczenie, szczególnie dziecka małego (7-letnie zdolne jest skupić swoją uwagę na jednym zagadnieniu nie dłużej niż 15-20 minut). Stąd konieczne są podczas lekcji krótkie przerwy, połączone, np. z gimnastyką czy innymi zajęciami ruchowymi.

Ważną sprawą jest także zwracanie uwagi na prawidłową postawę małego ucznia podczas lekcji w szkole, czy

odrabianiu pracy domowej. Obydwa łokcie na stole, plecy powinny opierać się w dolnej części łopatek. Oświetlenie miejsca pracy ucznia musi znajdować się zawsze z lewej strony. Nierzadki to wypadek, gdy dziecko męczy się z powodu zbyt niskiego krzesła lub stołu. Pamiętajmy, że meble muszą być dostosowane do jego wzrostu.

Odrabianie lekcji nie powinno zaczynać się natychmiast po powrocie dziecka ze szkoły. Oczywiście, należy wyrabiać w nim poczucie obowiązku, ale nie rygorystycznie, by nie przyniosło to więcej szkody niż pożytku. Dziecko musi najpierw wypocząć po pracy w szkole. Odrabiania lekcji, szczególnie w pierwszej klasie, nie należy przeciągać ponad godzinę.

W gorszej sytuacji jest dziecko uczące się na zmianie popołudniowej. Do szkoły idzie zwykle już zmęczone wrażeniami z podwórka. Jego możliwość koncentrowania się na lekcji jest znacznie mniejsza niż rano. Zmęczenie to

bywa utożsamiane z niechęcią do nauki. Tymczasem wrażliwość komórek mózgowych dziecka wyczerpuje się pod wpływem nadmiaru bodźców czego skutkiem jest, m.in. brak koncentracji. Objawy te występują pod koniec lekcji w najmłodszych klasach.

Małemu uczniowi trzeba zapewnić racjonalne odżywianie i wypoczynek. Drugie śniadanie do szkoły musi być wzbogacone owocami. Codziennie dziecko powinno przebywać na świeżym powietrzu, korzystać ze spacerów. Oczywiście, nie może zabraknąć czasu na pracę i odpowiednią ilość snu. Niedopuszczalne jest więc pozwalanie dziecku na oglądanie telewizji do późnych godzin nocnych, co nie należy do rzadkości. Mały uczeń powinien spać około 10 godzin, w dobrze przewietrzonym pomieszczeniu, po dokładnej kąpieli i koniecznie po umyciu zębów.

Wraz z rozpoczęciem nauki w szkole pojawiają się nowe sprawy, którymi dziecko zechce się z nami podzielić. Musimy znaleźć czas, by je wysłuchać, doradzić i pomóc pokonać kolejny próg życia z innymi ludźmi.

ciężko, ale w końcu znalazłam pracę (dziecko pilnowała moja babcia).

Wiem, że wyrządził mi wielką krzywdę, minęło trzy lata, a ja wciąż czekam na niego. Nigdy nie przyszedł zobaczyć Marcina. Ożenił się, ma drugiego syna. Spotkałam go kiedyś na ulicy. Zapytał, czy może przyjść. Zgodziłam się. Lecz on nie przyszedł. Z nikim się nie spotykam, jestem bardzo samotna. Moją jedyną radością jest dziecko.

Nie wiem, co robić. Czy wybić go sobie z głowy? Napisałam list do jednego chłopaka z rubryki „Samotnych serc” i leży ten list u mnie w szafce. Czy próbować kogoś poznać?

Samotna

Wybić z głowy! Oderwać się od swoich marzeń o nim. Czy jeszcze za mało masz dowodów na to, że Cię nie kocha? Wyślij natychmiast ten list. Jest wiele osób równie samotnych, jak Ty, które czekają na najmniejszy oddech sympatii i zainteresowania. Wyjdź im naprzeciw. Powodzenia.

GIZELA

OFERTY

Rolnik, stolarz cieśla (53/176) szczerzy, prawdomówny, bez nałogów, szuka miłej Pani, której chce zaoferować wszystko, co najlepsze na jesień życia. Jeżeli szukasz kogoś, kto Cię nie zawiedzie, pewnego i uczciwego, równie samotnego jak Ty, napisz do mnie. Moje serce wciąż czeka.

Jan z Łomżyńskiego
Fot. GABOR LÖRINCZY





ZDZ POTRZEBNY

W okresie wyżu demograficznego, w październiku 1964 roku, powstał w Łomży, pod patronatem ZDZ w Białymstoku, Zakład Doskonalenia Zawodowego. Będąc filią nie mógł samodzielnie decydować o swoich żywotnych interesach, a polityka patrona nie uwzględniała zwłaszcza inwestycyjnych potrzeb Zakładu. W wyniku tego Łomża do dziś nie posiada żadnego własnego pomieszczenia. Dysponuje jedynie znośną bazą w Kolnie i małym domkiem w Wysokim Mazowieckiem. Za wynajmowanie budynków trzeba dziś słono płacić (np. OKZ w Łomży 35 tys. zł za metr kwadratowy). W dodatku pomieszczenia są tylko prowizorycznie przystosowane do celów oświatowych. W tych niezwykle trudnych warunkach (OKZ przy Giełczyńskiej) uczy się kilkaset dziewcząt na tzw. długofalowych kursach krawiectwa lekkiego damskiego, płacąc dużo za zdobywanie wiedzy. Sądzę, że nadszedł już czas, aby sytuację zmienić na lepszą, chociażby tylko ze zwykłego szacunku dla drugiego człowieka: ucznia, nauczyciela, instruktora. Należy nadmienić, że inne placówki oświatowe w mieście są zwolnione z podatków.

W celu poprawienia bazy lokalowej w 1989 roku ZDZ w Białymstoku zawiązał z ówczesnym wojewodą łomżyńskim spółkę Almex. Miała ona wybudować jakże potrzebne warsztaty dla ZDZ, Szkoły Mechanicznej i OKZ. ZDZ w Łomży wniósł do spółki udział w wysokości 550 milionów złotych (informowały o tym „Kontakty”). Zmieniły się czasy, p. Adamiak spółkę rozwiązał, ale z różnych, często niepoważnych powodów, nie chciał zwrócić Zakładowi udziału, pomnożonego o rekompensatę z tytułu inflacji, opartą o wyliczenia gusowskie. Zakład ma coraz większe kłopoty, a zamiast pomocy rzuca mu się jeszcze klody pod nogi.

1 stycznia 1991 roku weszły w życie nowe przepisy o stowarzyszeniach. Na ich podstawie ZDZ w Łomży oddzielił się od swego patrona. To jednak kosztuje, bowiem przez 2 lata musi spłacić mu 2 miliardy złotych,

powiększone o sumę z tytułu inflacji.

Od tej pory z kosztów całkowitych utrzymanie 2 szkół przyzakładowych (Łomża, Kolno) Kuratorium wzięło na siebie opłacenie nauczycieli teorii i ZUS-u. Oprócz wspomnianych szkół przyzakładowych w Ośrodkach Kształcenia Zawodowego na obszarze województwa (Łomża, Kolno, Zambrów, Wysokie Mazowieckie, Grajewo, Ciechanowiec) tylko na kursach 3-letnich zdobywa wiedzę 650 uczniów, nie licząc uczestników kursów tzw. zleconych i z wolnego naboru.

W ramach ZDZ funkcjonuje również Szkoła Przeposobienia Zawodowego (SPZ), do której uczęszcza trudna młodzież ze szkół podstawowych. Tu zdobywają zawód, „wychodzą na ludzi” i znajdują sobie właściwe miejsce w dorosłym życiu. Nie sposób przecenić w tym wypadku faktu wychowania przez pracę.

Dziś temu zasłużonemu dla miasta i województwa ZDZ-owi trzeba koniecznie pomóc, ponieważ nie z własnej winy znalazł się w sytuacji krytycznej. Nie wyciąga ręki po jałmużnę, sam robi, co może. Zaciągnął w banku kredytowym pożyczkę w wysokości 300 milionów zł na unowocześnienie bazy, otwiera sklepy, sprzedając w nich również własne produkty. Zysk z pierwszego półrocza z tytułu tzw. produkcji warsztatowej wyniósł 4 miliardy złotych, z czego 40 proc. to produkcja i usługi na rzecz miasta i województwa. ZDZ dał regionowi liczne zastrępy wykwalifikowanych robotników różnych specjalności. Są i paradoksy, np. ZDZ płaci od poborów każdego ucznia 2 proc. na fundusz dla bezrobotnych, a płace uczniów i ZUS są refundowane przez Biuro Pracy.

Szukano również pomocy w Oddziale NSZZ „Solidarność”, ale bezskutecznie, ponieważ przewodniczący był w tym czasie zajęty innymi sprawami, niż robotnicze.

Obecnie wicewojewoda łomżyński bezpłatnie przekazał sprawę Almexu Kuratorium Oświaty i Wychowania. Pozostaje teraz wynegocjowanie, w atmosferze życzliwości, wysokości kwoty, jaką należy zwrócić ZDZ-owi w Łomży. Dawne 550 milionów, powiększone o sumę z tytułu inflacji, umożliwi Zakładowi nabycie własnego budynku i uwolni go w ten sposób od konieczności uiszczenia opłat czynszowych.

Sytuacja ZDZ w Łomży nie powinna być nikomu obojętna. Należy się szczególnie opieką tej firmie ze strony władz wojewódzkich i życzliwość władz oświatowych.

Losy tego Zakładu nie mogą również być obojętne władzom miasta. Jest to placówka, która istnieje w Łomży, tu będzie inwestowała, zatrudniała mieszkańców tu ludzi i wykonuje

szereg pożytecznych prac dla środowiska. W obecnych trudnych czasach ma szansę rozwoju, ponieważ jak żadna inna, jest przygotowana do przekwalifikowania pracowników, zgodnie z potrzebami miejscowego rynku.

Byłoby dobrze, aby macierzystym zakładem-szkółą bardziej zainteresowali się jej absolwenci, przystępując do Stowarzyszenia. Byłby to z ich strony gest

piękny i pożyteczny. Ponieważ ZDZ w Łomży jest potrzebny regionowi, twórzmy wokół niego atmosferę zrozumienia i życzliwości, pomóżmy mu dziś, a on pomoże nam później. Opłaci się to wszystkim.

Adam Frączek
przewodniczący
Komisji Oświaty,
Kultury i Sportu RM
w Łomży

60 LAT TEMU W GMINIE NUR

Nur w XII w. był miastem powiatowym, mającym pod swym zarządem ziemię nurską. Fundamenty dawnych budynków znajdowane są w obecnych wsiach, oddalonych o 5 km od osady Nur.

Gmina zajmuje 6 362 ha obszaru, ludności ma 5 260, administracyjnie podzielona jest na 16 sołectw.

Gleba na ogół jest bardzo dobra, przeważa pszeniczo-buraczana. Kultura rolna drobnych gospodarstw stoi na niżej niż średnim poziomie przez małe zrozumienie wśród mieszkańców, istniejące zaś jedno kółko rolnicze jest mało żywotne. Hodowla słabo się rozwija i nie ma tu ani jednej stacji kopulacyjnej. Jedno jest tylko gospodarstwo wzorowe prowadzone pod kierunkiem instruktora rolnego. Obecnie 1/3 gminy znajduje się w trakcie komasacji. Dobrze prosperują 2 mleczarnie spółdzielcze.

W 1930 roku ukończono brukowanie pół km drogi gminnej, obecnie przystępuje gmina do zabrukowania osady Nur i położenia

chodników. Drogi gruntowe są okopywane i stale poprawiane.

Szkoły mieszczą się w trzech lokalach wynajętych i w jednym własnym, są one nieodpowiednie dla potrzeb szkolnych.

Straże pożarne są trzy, z tych dwie są dobrze wyposażone i obie mają własne remizy. Czynny jest jeden oddział Strzelca, jedna Kasa Stefczyka, jedno Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej.

Ogólny budżet na rok 1930-31 wynosi 29 864 zł 30 gr, w tym na szkolnictwo 6 057 zł, na opiekę społeczną 1 600 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi: Władysław Godlewski, Ksawery Pędzich, Bolesław Joźwiński, Antoni Tupaczewski, Aleksander Ołowski, Stanisław Tyński, Jan Kryński, Jan Murawski, Stanisław Korycki, Stanisław Szcześniak, Józef Szuligowski i Stanisław Wojtkowski.

P.o. wójtem gminy od grudnia 1930 r. jest Stanisław Tryniszewski.

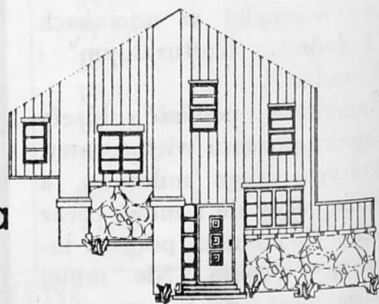
opr. WITOLD
WINCENCIAK

NOWO WYBUDOWANY ZAJAZD

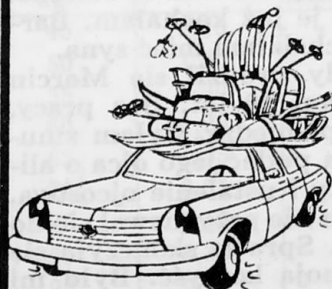
„RYS”

Łomża, Al. Legionów 152

- * STACJA PALIW
- * GASTRONOMIA I HOTELARSTWO
- * SKLEP – akcesoria samochodowe



ZAPRASZAMY



Czynny całą dobę
**KONKURENCYJNE
CENY - WYSOKA
JAKOŚĆ!**

K-996-0

TELEWIZJA NA CAŁY TYDZIEŃ (29.08 - 04.09.1991)

13

CZWARTEK

Program I

Wiadomości: 9.00, 19.30, 22.20;
8.00 Dzień dobry;
9.10 Teleferie: „Zuzanna i żeglarze” - film czech.;
10.10 Po sześćdziesiątce;
10.30 „Elita” - serial USA;
11.30 Aktualności Telegazety;
12.00 Studio Lato;
12.15 Teleexpress;
12.30 „Bill Gosby Show”;
13.00 Studio Sport;
13.50 Magazyn katolicki;
14.15 Dobranoc;
15.05 „Elita” - serial USA;
16.00 Goście A. Zarebskiego;
16.20 Pegaz;
16.30 „Karty w historii XX wieku”
17.40 Rozmowy z Nikodemem;
18.15 „Bill Gosby Show” (wersja oryginalna);
18.40 BBC - World Service.

Program II

CNN - Headline News: 8.00, 10.00
7.55 Powitanie;
8.10 Teleklinika dr. A. Kaszpirowskiego;
8.40 „W labiryncie” - serial TP;
9.35 Magazyn TV Śniadaniowej;
10.45 Powitanie;
11.50 Gielda;
12.15 Studio Sport;
13.00 Program lokalny;
13.30 „Pod wspólnym dachem” - serial franc.;
14.00 Magazyn „102”;
14.30 „Przechodzień” - film dok.;
15.00 Studio Sport;
16.00 Express reporterów;
16.30 Panorama dnia;
16.45 Sport;
16.55 Kino Studyjne „Dwójki” - „Strajk” - film ang.

PIĄTEK

Program I

Wiadomości: 9.00, 19.30, 22.35;
8.00 Dzień dobry;
9.10 Teleferie;
9.35 „Nowe przygody He-Mana”
10.00 Szkoła dla rodziców;
10.35 „Janosik” - serial TP;
11.00 Aktualności Telegazety;
12.00 Studio Lato;
12.15 Teleexpress;
12.30 „Bill Cosby Show” - serial USA;
13.00 Studio Sport;
13.15 Reflex;
13.40 Od „Kapitału” do kapitału;
14.00 Dobranoc;
14.15 „Miasteczko Twin Peaks” - serial USA;
14.35 Zespół „Zapis” przedstawia...;
14.55 „Siódemka” w „Jedynce”;
15.00 Dzień w Senacie;
15.10 Studio Sport;
15.40 „Billy Idol na Wembley”;
16.00 „Bill Cosby Show” - serial USA (wersja oryginalna);
16.30 BBC - World Service.

Program II

CNN - Headline News: 8.00, 10.00,
16.00;
7.55 Powitanie;
8.10 Magazyn TV Śniadaniowej;
8.45 Powitanie;
8.55 „Nowy Jork, Nowy Jork” - rep.;
9.00 Studio Sport;
9.10 Program regionalny;
9.20 Panorama dnia;
9.30 Sport;
9.40 „Nie zawsze musi być kawior” - serial niem.;
9.50 Klub jazzowy „Dwójki”.

SOBOTA

Program I

Wiadomości: 9.00, 19.30, 22.55;
8.00 Program dnia;
8.10 W sobotę rano;
8.20 Ziarno;
8.30 „Kacze opowieści”;
8.40 Na zdrowie;
8.50 Przyszliśmy nie na barykady... - rep.;
9.00 Studio Sport;
9.10 Z Polski rodem;

14.15 Zielona linia;
14.30 Piłkarska kadra czeka;
14.45 „Siódemka” w „Jedynce”;
15.45 „Air-Show”;
16.45 „W kinie i na kasie”;
17.15 Teleexpress;
17.35 Studio Sport;
18.55 Z kamerą wśród zwierząt;
19.15 Dobranoc;
20.05 „Trzydzieści sekund nad Tokio” - film USA;
22.25 „Sztuka i życie” - wieczór autorski E. Brylla;
23.15 Sportowa sobota;
23.40 „Mac Gyver” - serial USA;
0.30 Zakończenie programu.

Program II

CNN - Headline News: 8.00, 10.00, 0.05;
7.30 „W szczerym polu biały krzyż” - pr. dok.;
7.55 Powitanie;
8.10 „Kapitan Planeta i Planetarianie” - serial USA;
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej;
9.15 4 x reżyser;
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej;
10.40 „Bolesne dojrzewanie Adriana Mole'a” serial ang.;
11.05 Tacy sami - wydanie w jęz. migowym;
11.25 Dookoła Świata;
11.55 4 x reżyser;
12.25 Festiwal Muzyki Dawnej w Starym Sączu;
12.55 Zwierzęta świata;
13.25 „4 X reżyser”;
13.55 Kulisy Festiwalu Sopot '91;
14.25 Wrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego;
14.45 Program dnia;
14.50 4 x reżyser;
15.30 „Pan wzywał, milordzie” - serial ang.;
16.20 Studio Sport;
17.00 Transmisja Mszy przed Pomnikiem Stoczniovców w Gdańsku;
18.00 Program lokalny;
18.30 Studio tajemnic;
19.00 Festiwal Teatralny w Edynburgu;
19.30 Galeria „Dwójki”;
20.00 „Zylam sztuką, zylam miłością”;
21.00 Andy Warhol - sztuka czy magia?;
21.30 Panorama dnia;
21.45 Bez znieczulenia;
22.00 Akatyst ku czci Bogurodzicy;
22.05 „Lepiej późno, niż wcale”.

NIEDZIELA

Program I

Wiadomości: 19.30, 22.30;
7.55 Program dnia;
8.00 Tydzień;
9.00 Teleferie: „Safari” - serial czech.;
10.40 Przygody roślin;
11.10 „Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi”;
11.35 TV koncert życzeń;
12.05 „Westerplaczyk z Białorusi”;
12.30 Teatr dla dzieci: H. Januszewska - „Nawojka”;
13.25 Magazyn „Morze”;
13.45 Studio Sport;
14.55 „Tak to się zaczęło” - film dok.;
15.40 TV Teatr Rozmaitości - W. Wiernicki: „Restauracja”;
17.15 Teleexpress;
17.35 Ref-Ren - piosenkarz II Korpusu; 18.30 Telewizjer;
19.00 Wieczorynka;
20.05 „Kim jest ten chłopak”;
21.00 Ref-Ren - piosenkarz II Korpusu;
22.00 7 dni - świat;
22.50 Sportowa niedziela.

Program II

CNN - Headline News: 10.00;
8.00 Dziennik „Dwójki”;
8.10 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących);
8.45 „Kim jest ten chłopak” - (dla niesłyszących);
9.40 Jutro poniedziałek;
10.20 Program lokalny;
10.50 Magazyn przechodnia;
11.00 Wspólnota w kulturze;
11.30 Podróże w czasie i przestrzeni;
12.15 Zwierzęta wokół nas;

12.30 Express Dimanche;
12.45 Międzynarodowe Targi Inicjatyw Teatralnych;
13.10 100 pytań do...;
13.50 „Tam, gdzie zaczęła się II wojna światowa” - film dok.;
14.30 Kino familijne: „Daktari” - serial USA;
15.30 „Konkursowe reminiscencje” - rep.;
16.00 Program dnia;
16.15 „Twarz moja pospolita - Tadeusz Nowak” - film dok.;
16.45 „Pies, czyli kot”;
17.00 Dziennik „Dwójki”;
17.05 Studio Sport;
18.00 Bliżej świata;
19.00 Wydarzenie tygodnia;
19.30 Galeria Dwójki”;
20.00 XXVI międzynarodowy festiwal oratoryjno-wokalny Wratislavia Cantans;
21.30 Panorama dnia;
21.45 „Kwarantanna” - film USA;
23.15 Dziennik „Dwójki”;
23.20 „Już nie zaśpiewam” - widowisko poświęcone H. Ordonównie.

PONIEDZIAŁEK

Program I

Wiadomości: 16.05 19.30, 22.40;
13.25 Aktualności Telegazety;
13.35 Jęz. francuski impresje francuskie (wersja oryg.);
14.15 Jęz. niemiecki impresje niemieckie (wersja oryg.);
14.50 Jęz. angielski impresje angielskie (wersja oryg.);
15.30 Uniwersytet Nauczycielski - inauguracja;
16.00 Program dnia;
16.10 Program nastolatków;
17.15 Teleexpress;
17.30 „Flesz”;
17.55 Studio Sport;
18.05 „Alf” - serial USA;
18.30 Narody, kraje, wydarzenia;
19.15 Dobranoc;
20.05 Teatr TV: M. Miller: „Kto tu wpuszczał dziennikarzy”;
21.55 ABC ekonomii;
22.00 „Ring” - Good News Festival;
23.05 BBC - World Service.

Program II

Dziennik „Dwójki”: 17.00, 21.00, 23.15;
16.45 Powitanie;
17.10 Studio Sport;
17.35 „Lekarz też człowiek” - serial ang.;
18.00 Program lokalny;
18.30 Ojczyzna - Polaszczynna;
18.45 Seans filmowy - pr. E. Banaszkiwicz;
19.25 Zapraszamy do „Dwójki”;
19.30 Śpiewa M. Olkisz;
20.00 „Bez emocji”;
20.30 Reportaż;
21.15 Sport;
21.25 Z dziejów parlamentaryzmu;
21.55 „Marie w błękitnym mundurze” - serial franc.;
23.20 Teleklinika dr. A. Kaszpirowskiego.

WTOREK

Program I

Wiadomości: 8.00, 16.05, 19.30, 22.35;
8.10 Dzień dobry;
9.10 Domowe przedszkole;
9.35 To się może przydać;
10.00 „D'Artagnan i trzej muszkieterowie” - serial radz.;
11.55 Aktualności Telegazety;
12.00 Agroszkoła;
12.30 „Jak daleko leży gwiazda?” - film dok.;
12.45 Fizyka - Rodzaje ruchu;
13.15 Chemia;
13.45 „Alchemia” - film dok.
14.00 Przybysze z Matplanety;
14.30 „Przygody kapitana Remo”;
14.45 „Świadkowie przeszłości” - film dok.;
15.00 Telekomputer;
15.25 Sezam;
15.50 Klub Midi;
16.00 Program dnia;
16.15 Tik-Tak;
16.45 „Przygody Misia Ruxpina”;
17.15 Teleexpress;

17.30 „New York, New York” - rep.;
18.00 Piłkarska kadra czeka;
18.10 „Królik Bugs” - serial anim. USA;
18.35 W Sejmie i Senacie;
19.00 Program publicystyczny;
19.15 Dobranoc;
20.05 „Fatalne zauroczenie Adolfem Hitlerem” - film dok.;
21.40 ABC ekonomii;
21.45 „Siódemka” w „Jedynce”;
22.55 „Wiersze na dzień powszedni”;
22.15 „Art”;
23.20 „Wódka, pozwól żyć”;
23.45 BBC - World Service.

Program II

Dziennik „Dwójki”: 7.30, 17.00, 21.00, 23.15;
7.40 Magazyn TV Śniadaniowej;
9.00 „W labiryncie” - serial TP;
10.00 CNN - Headline News;
10.10 TFS - wiadomości po francusku;
10.15 Wiadomości po niemiecku;
16.45 Powitanie;
17.10 Przegląd kronik filmowych;
17.35 „Pod wspólnym dachem” - serial franc.;
18.00 Program lokalny;
18.30 Modlitwa wieczorna;
18.50 „Sztuka świata zachodniego” - serial dok.;
19.20 „Minęło pół wieku” - film dok.;
20.00 Sceny lwowskie - 1-3 maja '91;
20.20 Teatr, czyli świat;
21.15 Sport;
21.25 Warto mówić;
21.55 „Dorastanie” - serial TP;
23.20 Non stop kolor.

ŚRODA

Program I

Wiadomości: 8.00, 16.05, 19.30, 22.50;
8.10 Dzień dobry;
9.10 Domowe przedszkole;
9.35 Gielda pracy - gielda szans;
10.00 „Dynastia” - serial USA;
11.55 Aktualności Telegazety;
12.00 Agroszkoła;
12.30 Spotkania z literaturą;
13.00 Poczta nauki polskiej - S. Herbst;
13.25 Swego nie znacie - katalog zabytków;
13.35 „Niobe” - film baletowy;
13.55 „Andy Warhol” - film dok.;
14.10 Klejnoty średniowiecznego Krakowa;
14.45 „Bojowe szkoły” - film dok.;
15.00 Wielkie spory Polaków;
15.30 Uniwersytet Nauczycielski;
16.00 Program dnia;
16.15 „Latający Holender”;
16.45 „Wychowawca” - serial USA;
17.15 Teleexpress;
17.30 Kinomania;
17.55 Klinika zdrowego człowieka;
18.15 „I co dalej?” - teleturniej;
18.30 Rewizja nadzwyczajna;
19.00 Świat i my;
19.15 Dobranoc;
20.05 „Dynastia” - serial USA;
20.55 ABC ekonomii;
21.00 Magazyn 60/90;
21.30 Kabaret Starszych Panów;
22.10 Wiersze na dzień powszedni;
23.20 BBC - World Service.

Program II

Dziennik „Dwójki”: 7.30, 17.00, 21.00, 23.15;
7.40 Magazyn TV Śniadaniowej;
8.10 „Ulisses” - serial anim. franc.-ameryk.;
8.40 Magazyn TV Śniadaniowej;
9.00 „W labiryncie” - serial TP;
10.00 CNN - Headline News;
10.10 FTS - wiadomości po francusku;
10.15 Wiadomości po niemiecku;
16.45 Powitanie;
17.10 Magazyn ekologiczny;
17.35 „M.A.S.H.” - serial USA;
18.00 Program lokalny;
18.30 „National Geographic” - serial dok. USA;
19.30 Grają E. i A. Bauerowie;
20.00 „Powroty”;
21.15 Sport;
21.25 „Dzieci takie jak on” - film USA;
23.20 Telewizja nocą.

OGŁOSZENIA DROBNE

LEK SPECJALISTA ginekolog Lech KOSTE-WICZ, Ostrołęka, ul. Bogusławskiego 6. Poniedziałki, środy, piątki od 15.00

K-754-O
SPRZEDAM działkę 4,60 ha w Boguszy-
cach. Harmutów Roman, Boguszyce.

K-878-OO
ATRAKCYJNE MIESZKANIA, domy, działki
budowlane sprzeda, wynajmie ARKA-
DIA - Łomża, 169-908, 168-238.

K-944-OO
VIDEO - filmowanie. Łomża, tel. 31-36.
K-941-O

ZALUŻJE - Łomża, 21-00.

K-948-O
NAJTAŃSZA dachówka bitumiczna,
rynnę z tworzyw sztucznych. Łomża,
59-39.

K-953-OO
SPRZEDAM dom lub zamienię na M-4 z
dopłatą. Łomża, 33 Pułku Piechoty 16.

K-1002
KWALIFIKOWANA SZKÓŁKA poleca po-
ręczkę OJEBYN, TITANIA. ZAPEWNIAMY
KONKURENCYJNE CENY, nie oprocento-
wany kredyt towarowy, spłacany po
trzecim roku, sadzenie mechaniczne,
transport. Józef MAJKOWSKI, Ostrołęka,
tel. 66-167.

965-OO
SPRZEDAM dwie pralnie na wodę i
czterochlorek. Łomża, tel. 20-68.

K-985
SPRZEDAM Ursus C-360 po kapitalnym
remontie. Chłudnie 43, gm. Mały
Płock.

K-1008
SPRZEDAM: Ford dostawczy (1989 r.),
mało używany Cadillac osobowy.
Krzysztof Zaremba, Srebrna 148, gm.
Szumowo.

K-1009
TANIO sprzedam działkę w Spółdziel-
ni „Maria” w Łomży. Łomża, ul. Rycerska
6/39 (od 15.00 do 17.00).

K-1010
SPRZEDAM kombajn buraczany „Nep-
tun”, bardzo dobry. Stanisław Jarnicki,
Krzczkowo Mianowskie, gm. Czyżew.

K-969
SPRZEDAM plac budowlany w centrum
Łomży oraz oddam w dzierżawę 2
magazyny z siłą, wodą i telefonem.
Wiadomość: Łomża, Miła 12, tel. 53-38,
Sipowski.

K-1022
WAGĘ elektroniczną zachodnią z ale-
sem, 2 lodówki „Bosha” - sprzedam.

Łomża, tel. 61-48.

K-1015-O
SPRZEDAM 6 ha ziemi i działkę budow-
laną 30 arów we wsi Sławiec gm. No-
wogród. Halina Osińska, Chłudnie, gm.
Mały Płock.

K-1013
DOM w stanie surowym oraz działki
budowlane w Zambrowie - sprzedam.
Zambrów, tel. 35-15.

K-1016
SPRZEDAM M-3 (50 m kw., 1 piętro).
Zambrów, tel. 38-41.

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe 50
m w Łomży na Warszawę. Łomża, tel.
43-15.

K-1018
SPRZEDAM dom piętrowy z oficyną.
Łomża, Piaskowa 29.

K-1019
SPRZEDAM gospodarstwo 27 ha z bu-
dynkami, ciągnik C-360, maszyny rolni-
czne. Wiadomość: Sławomir Laskowski,
zam. Guty 11, gm. Piątnica.

K-1025
DZIAŁKI budowlane i rzemieślnicze oraz
blacha aluminiowa falowana - sprze-
dam. Łomża Kraska 15.

K-1028
DO WYNAJĘCIA segment willowy o
pow. 110 m kw. Zbójna, tel. 2.

K-1027
NAJTAŃSZE MEBLE. Komis meblowy,
Łomża, Obrońców Łomży 2.

K-1029
M-1, M-2, M-3, M-4 w Łomży, M-2 w
Zambrowie sprzedam. TYTAN, ul. Polo-
wa 45, tel. 64-78, 169-915.

K-1030
KOMPUTEROWA OCHRONA SYSTEMÓW
ALARMOWYCH w Łomży poszukuje inż.
elektronika. Płaca miesięczna
2.000.000 zł. Zgłoszenia osobiste w
godz. 9.00-17.00 ul. Dworna 1 („WAR-
TA”).

K-1031
SPRZEDAM telewizor czarno-biały (2-
letni). Łomża, Chętnika 15 (oficyna).

K-1034
SPRZEDAM dom drewniany, budynek
gospodarczy Wasilków k. Białegostoku.
Wiadomość: Biuro Ogłoszeń „Kontak-
tów”.

K-1033
MONTAŻ ZALUŻJI, układanie boazerii i
podłóg, zabezpieczenia. Łomża, tel.
66-76.

K-1032-O
SPRZEDAM SAMOCHÓD: Robur blaszak,
Mercedes 608, 4 l ładowności blaszak,
Polonez (2-letni) kolor granat. Wiado-
mość: Łomża, tel. 168-711 (wieczorem).

K-1037
SPRZEDAM DKW-250. Łomża, tel. 63-41.
K-1038

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD KONSERWACJI URZĄDZEŃ MALIORACYJNYCH I WODNYCH

w Łomży, ul. Poznańska 141 B

ogłasza

przetarg nieograniczony

na nw. środki transportu:

rok prod. nr silnika nr fabr.

1. Samochód dostawczy ŻUK A06 1984 807795 398759
cena wywoławcza 18.800.000
2. Samochód dostawczy ŻUK A06B 1982 1031442 376228
cena wywoławcza 9.400.000
3. Samochód dostawczy ŻUK A06B 1977 281887 257938
cena wywoławcza 16.450.000
4. Samochód osobowy Wołga Gaz 24 1976 118337 0376893
cena wywoławcza 18.000.000

Przetarg nieograniczony odbędzie się w dniu 5 września 1991 r. o godz. 10.00

w WZKUMiW w Łomży, ul. Poznańska 141B.

Środki transportu ogłoszone w przetargu
można oglądać codziennie za wyjątkiem
niedziel, świąt oraz wolnych sobót
w godzinach 8.00-14.00.

Przystępujący do przetargu winien
wpłacić wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej do Kasy Zakładu lub
na konto NBP Łomża, nr 45001-1775
najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I
przetargu, II przetarg odbędzie się w tym
samym dniu lecz o godz. 13.00.

Zastrzega się prawo
unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn.

KOMPUTERY ATARI Z MAGNETOFONEM

NISKIE CENY

TYLKO U NAS DO NABYCIA

sklep przy Al. Legionów 7, tel. 34-95

K-190

Od 1 września 1991 r.

hurtownia

TAJPAN

Kolno

ul. Wojska Polskiego 67A,
tel. 27-15

OFERUJE

odzież

**z Tajlandii,
Korei, Tajwanu
i Pakistanu**

ZAPRASZAMY w godz.
9.00-17.00

K-991

**ZLECIMY FIRMIE
LUB OSOBIE**

**kolportaż
miesięczników:**

POPCORN,
DZIEWCZYNA,
AUTO-INTER, PRAMO,
TWÓJ STYL, STRICK
& SCHICK, BURDA,
HIP

BH AGAT, Wrocław
ul. Powstańców Śl. 95,
tel. 605-334

K-1020

MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI

Łomża, ul. Zjazd 18, tel. 34-27

ogłasza przetarg ograniczony na wynajem lokalu handlowych w Hali Targowej w Łomży:

- lokal nr 7 (przybudówka) od ul. Rządowej o pow. 9,6 m kw., branża spożywcza lub przemysłowa z konkretnym określeniem
- lokal nr 6 (przybudówka) od ul. Rządowej o pow. 9,8 m kw., branża spożywcza lub przemysłowa z konkretnym określeniem
- lokal nr 20 (parter) z zapleczem o pow. 15,6 m kw., branża spożywcza z konkretnym określeniem
- lokal nr 34 (I piętro) o pow. 13,9 m kw., branża przemysłowa z konkretnym określeniem.

Przetarg odbędzie się dnia 6 września 1991 r. o godz. 10.00 w świetlicy MOSiR w Łomży, ul. Zjazd 18.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które dotychczas nie zrezygnowały z lokali w Hali Targowej, a najpóźniej do dnia 5 września 1991 r. do godz. 12.00 wpłacą wadium w wysokości:

- lokal nr 6 i 7 po 2 mln zł
- lokal nr 20 i 34 po 3 mln zł

Informacji udziela MOSiR, tel. 34-27 w dni robocze od 8.00 do 14.00. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Wszystkie lokale do wynajęcia od zaraz.

K-193

NAGROBKI Z KAMIENIA I LASTRYKA
POSADZKI, SCHODY, PARAPETY Z KAMIENIA I MOZAIKI MARMUROWEJ
PŁYTKI POSADZKOWE (25x25 oraz sześcioboczne)
LASTRYKOWE SZARE I BARWIONE
SŁUPKI BALUSTRADOWE
Łomża, Zawadzka 30, tel. 46-54
K-909

Serdeczne wyrazy współczucia

RODZINIE

tragicznie zmarłego

HENRYKA KURZĄTKOWSKIEGO

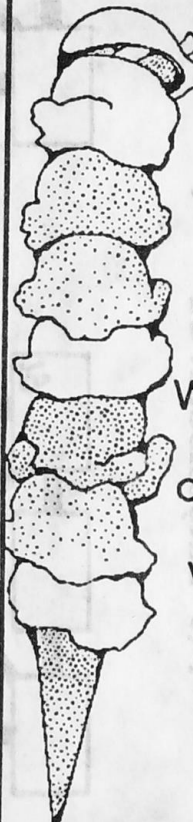
składają sąsiedzi

K-19

CEGLĘ CERAMICZNĄ PEŁNĄ
I DZIURAWKĘ
oferuje producent
CEGLIENIA W MATWICY
gm. Nowogród, tel. Łomża 17-65-21
UWAGA! Do 31 sierpnia 1991 r. sprzedaż z bonifikatą 10%
CENY CEGŁY: 900 zł/szt. i 800 zł/szt.
z bonifikatą - 810 zł/szt. i 720 zł/szt.

KOLOROWE FOLIE SAMOPRZYLEPNE
SPRZEDAŻ
szyldy, auto-reklama, reklama świetlna
Łomża, Woźniowska 3
K-1039

M A R E W
HURTOWNIA GLAZURY
Łomża, Al. Legionów 64, tel. 48-60
OFERUJE:
- glazurę i terakotę prod. ZZPC
 „**OPOCZNO**”
po najniższych cenach w regionie
- ceny detaliczne jak w sklepie firmowym
- sprzedaż bez podatku obrotowego (inwestycje)
Przy zakupach hurtowych upust do 15%
**KUPUJĄC U NAS ZAOSZCZĘDZISZ CZAS
I PIENIĄDZE**
K-1036

**LODY
NAPoje**
DUŻY WYBÓR
KONKURENCYJNE CENY
przekonaj się sam w hurtowni
P.H. EMAR s.c.
Wysokie Mazowiecki, ul. Reja 1,
tel. 29-30
codziennie od 7.00 do 20.00
POSIADAMY
w ciągłej sprzedaży lody BAMBINO
na pałku
PROWADZIMY SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ
W NIEDZIELE
ZAPRASZAMY
K-781

Wyrazy szczerego współczucia
z powodu zgonu
ZONY
koledze st. chor. poz.
Jerzemu JACKOWSKIEMU
składają współpracownicy
KRSP i ZSP Łomża
K-192

Wyrazy szczerego współczucia
z powodu zgonu
TEŚCIOWEJ
Koledze st. chor. poz.
Andrzejowi MAJEWSKIEMU
składają współpracownicy
KRSP i ZSP Łomża
K-192



Słownik polityczny

BALCEROWICZA PLAN – udana próba ulżenia ciężkiej doli robotników przez pozabawienie ich konieczności pracy. Plan zakłada również ogólny rozwój poprzez zahamowanie produkcji i konsumpcji.

BANK – okratowany budynek, w którym kilkanaście panienek podnieca się szelestem papieru.

BANKRUCTWO – ostatni etap planu Balcerowicza.

BEATYFIKACJA – najwyższy szczebel kariery.

BETON – patrz niżej.

BEZBOŻNIK – facet bezpodstawnie twierdzący, że da radę wyzionąć ducha sam, bez pomocy księdza.

BEZDOMNY – osoba zwolniona z opłacania czynszu ze względu na ciężkie warunki mieszkaniowe.

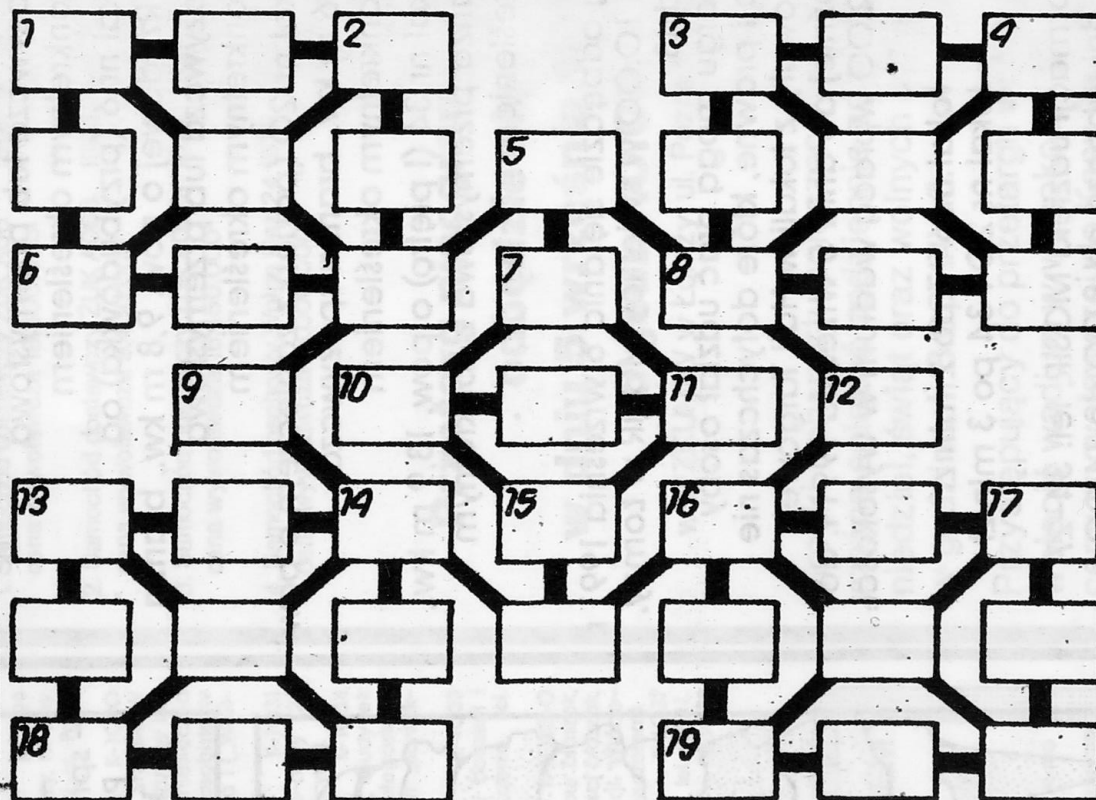
BEZPIEKA – dawniej sekta odszczepieńców, zwalczająca Kościół. Obecnie nawróceni i gorliwi w święceniach.

BEZROBOCIE – dowód na wychodzenie Polski z kryzysu.

BIAŁYSTOK – dalekie przedmieście Łomży.

BISKUP – bezpośredni przełożony, ręką wielbego do specjalnych poruczeń, niedawnego wojewody.

BIULETYN – forma wyładowania agresji przez ludzi, którzy nie mając nic do powiedzenia, zawsze mieli kłopoty z wystawianiem się i ortografią.



POZIOMO: 1) płaska szyba szklana o jednej powierzchni zmatowanej, 3) mebel do siedzenia, 6) garbnik występujący w korze dębowej, 8) dawny, światowy szlagier piosenkowski, 10) układ rubryk, spis, rejestr, 13) płótno introli-gatorskie, 16) imię żeńskie, 18) starożytna stolica Kuszytów, 19) filmowa, telewizyjna do filmowania.

PIONOWO: 1) ozdoba ścienna, 2) lokum pilota, 3) futerał pistoletu, 4) poprzedzała galiardę, 5) manna, pęczak, 13) imię aktualnej Miss Polonia, 14) ciało niebieskie z warkoczem, 15) część spleconego długu, 16) chroniona bylina zakwitająca wiosną, 17) ciągnie wilka do lasu.

PRAWOSKOŚNIE: 1) krzew z rodziny różowatych, 3) ozdobna rękojeść szabli japońskiej, 5) statek żaglowy z XV-XVI wieku, 7) część wagi, 9) stan w USA, 10) waga opakowania, 13) kwesta, 16) malarz hiszpański, członek grupy El Paso.

LEWOSKOŚNIE: 2) wachmistrz z „Czterech pancernych i psa”, 4) miasto portowe w Likii ze słynną wyrocznią Apollina, 5) sąsiaduje z USA, 7) ubiór, strój, 11) stan w pn.-zach. Wenezueli, 12) likwidacja, 14) na głowie monarchy, 17) jest pobierana w szkole. (HCL)

Rozwiązanie prosimy nadsyłać w ciągu 7 dni od daty ukazania się tygodnika (18-400 Łomża, al. Legionów 7).

NAGRODY:

500 000 zł

oraz 10 książek

Rozwiązanie krzyżówki z nr. 32

POZIOMO: Smosarska, pączkowanie, męczennictwo, rdzeniarz, Aalst, Leon, Kielski, Noteć, wialnik, arogant, fiala, zimowit, kniejówka, aura, kwinta, siekiera, Donatus, Mszatta, Szał, aneks, rzeka, trak.

PIONOWO: poczekalnia, łaknienie, brona, wanta, spędowisko, maczniak, szenila, Swirski, kaczka, geologia, smrek, Iwanow, statuetka, tenor, Lizjasz, Irokez, Inter, ósmak, Wisła, akant, tusz, iterb, Rask.

Nagrody wylosowali: **MIKOŁAJ SZMYGA** z Łaskowca 500 000 złotych, a **ANNA GRODZKA** z Łomży, **ERNEST GRUDZIŃSKI** z Zambrowa, **JÓZEF ZAJKOWSKI** z Moniek, **RYSZARD KORCZYŃSKI** z Łomży, **JÓZEF KRASOWSKI** z Łomży, **EWA KUMYCZ** z Zambrowa, **STEFAN OLSZEWSKI** z Grajewa, **ELŻBIETA OSTROWSKA** z Wysokiego Mazowieckiego, **KRZYSZTOF PODEDWORNY** z Pęczatki i **JOANNA ŚWITAJEWSKA** z Łomży – książki.

Pani **KRYSTYNA MRÓZ** z Urzędu Poczta-Telekomunikacyjnego w Łaskowcu, w którym zdobywca głównej nagrody nabył „Kontakty” otrzyma premię w wysokości 100 tys. złotych.

Serdecznie gratulujemy. Po odbiór nagród pieniężnych zapraszamy do redakcji, książki wysyłamy pocztą.

100.000 zł premii

dla sprzedawcy „Kontaktów”

Uwaga Czytelnicy! Przy przysyłaniu rozwiązań krzyżówek prosimy o podanie numeru kiosku, sklepu bądź innego punktu, w którym został nabyty egzemplarz „Kontaktów”. Sprzedawca, który miał tak szczęśliwą rękę, że jego klient, a nasz czytelnik wylosował główną wygraną, otrzyma nagrodę w wysokości 100 tys. zł.